



Takiej Setki
jeszcze nie było

Wczoraj uroczysto wręczyliśmy nagrody jubileuszowej XXV edycji Rankingu Najlepszych Firm Lubelszczyzny Złota Setka 2020

STRONA 3

PIĄTEK-NIEDZIELA
24-26 WRZEŚNIA 2021

Redaktor wydania:

Dominik Smaga

Cena 3,50 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXVII Nr 186 (7151)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Mieszkańcy boją się o życie

SPRZECIW Mieszkańcy Krężnicy Jarej protestowali wczoraj przeciwko piratom drogowym. Kilkadziesiąt osób zgromadziło się na przejściach dla pieszych obok miejscowej poczty. Przez pół godziny blokowali ruch.

– Ta droga jest bardzo niebezpieczna. Kierowcy nie przestrzegają tu ograniczenia do 50 km/h. Dzieje się tak zarówno w godzinach szczytu, jak i w ciągu dnia. Policja jest tu bardzo rzadko. Po telefonie od mieszkańców czasem pojawi się patrol. Mieszkam tu od 10 lat i może dwa razy widziałam, jak prowadzą tu kontrolę prędkości – mówi pani Kamila, jedna z protestujących.

Pikieta to reakcja na śmierć 9-letniego Filipa, który zginął 14 września. Chłopiec został potrącony w rejonie przejścia dla pieszych. Kierowca był trzeźwy, a śledczy ustalają, czy jechał z przepisową prędkością i czy chłopiec był na pasach.

Mieszkańcy Krężnicy Jarej od lat upominali się o remont drogi. Prace zakoń-



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

czyły się w 2019 r., ale równa nawierzchnia zachęca kierowców do szybkiej jazdy. Z relacji mieszkańców wynika, że bardzo często dochodzi do niebezpiecznych sytuacji. Stąd protest z hasłami „Stop piratom drogowym”, czy „Chcemy bezpiecznej drogi”.

– Jak idziemy chodnikiem, to też się boimy – dodaje jedna z protestujących. – Znałam chłopca, który uległ temu wypadkowi. Bardzo miły, fajny dzieciak. Stała się straszna tragedia. Przydałby się tu np. odcinkowy pomiar

prędkości, bo teraz nie da się żyć. Od Strzeszkowic kierowcy wypadają kierowcy z zakrętu i walą ile mają na liczniku.

Na czwartkowej pikiecie nie zabrakło policjantów. Mundurowi zamknęli drogi dojazdowe w sporej odle-

głości od miejsca blokady i kierowali samochody na objazdy. W samej Krężnicy utknęło więc niewielu kierowców. Większe korki tworzyły się w miejscu policyjnej blokady, na drodze od strony Lublina.

(JSZ)

To nie będzie łatwa przeprowadzka

ZMIANA Policzone są dni dworca autobusowego przy al. Tysiąclecia w Lublinie. Odjazdy i przyjazdy mają być przeniesione na nowy, powstający przy ul. Młyńskiej. Chociaż został do tego ponad rok, to już wiadomo, że nie będzie to łatwa operacja. Tym bardziej, że wśród pasażerów trudno o zwolenników tej zmiany

Dominik Smaga
Tomasz Maciuszczak

Lepiej, żeby dworzec został tutaj, gdzie jest – mówi Zofia Żydek z podlubelskiego Radawca, którą spotkaliśmy wczoraj przy jednym ze stanowisk odjazdowych dworca przy al. Tysiąclecia. – Tutaj każdemu bardziej pasuje, stąd każdemu jest bliżej.

– Z nowego miejsca będzie dalej do przyjmujących w centrum lekarzy – mówi pani Janina, spotkana na innym stanowisku. – I tak muszę korzystać z podwózki, bo już stąd trudno jest mi przejść. Po co mi będzie jeździć tak daleko, aż pod dworzec kolejowy?

Właśnie przy Dworcu Głównym PKP do końca lipca przyszłego roku powstaje nowy Dworzec Metropolitalny, który jest budowany kosztem ok. 300

mln zł na zlecenie samorządu Lublina.

To jest już przesądzone

Samorząd województwa, któremu podlega stary dworzec, przyznaje wprost, że istnienie tego obiektu straci rację bytu.

– Dalsze funkcjonowanie dworca przy al. Tysiąclecia byłoby nielogiczne – ocenia Michał Mulawa, wicemarszałek województwa.

Kiedy zamknięty ma być obiekt przy al. Tysiąclecia? Konkretnej daty nie ma.

– Otwarcie Dworca Metropolitalnego nie będzie automatycznym zamknięciem obecnego – mówi Andrzej Wojtowicz, wiceprezes podległej marszałkowi spółki Lubelskie Dworce. – To nie stanie się jak za obcięciem nożem, że 1 września zostanie otwarty nowy obiekt, a następnego dnia nasz przestanie działać. Przekazanie musi odbyć

się płynnie, żeby nie ucierpieł na tym pasażerowie.

Władze miasta liczą na to, że pasażerowie przekonają się do nowego miejsca odjazdów i przyjazdów, nie tylko ze względu na bliskość dworca kolejowego.

– Również jego standard i zaplecze dostosowane do potrzeb pasażerów i kierowców sprawi, że będzie on naturalnym centrum komunikacyjnym, które przyciągnie przewoźników i pasażerów – przekonuje Justyna Góźdź z lubelskiego Ratusza.

Zdecydują niższe stawki?

Przewoźników mają też kusić niższe stawki za korzystanie z peronów.

– Dla dworców samorządowych, a taki status będzie miał nowy obiekt, maksymalna stawka jest regulowana ustawowo – wyjaśnia Monika Fisz z Zarządu Transportu Mie-

jskiego, który ma zarządzać dworcem przy Młyńskiej. – Obiekt przy al. Tysiąclecia nie ma statusu dworca samorządowego, stąd stawki za korzystanie są większe

Na obecnym dworcu każdy odjazd ze stanowiska na dystans do 30 km, czyli przykładowo do Świdnika, Lubartowa lub Łęcznej, kosztuje 5,70 zł. Na dłuższych trasach za pojazd zabierający do 30 pasażerów trzeba zapłacić 10,57 zł, a za większy autobus 15,54 zł. W przypadku komunikacji międzynarodowej opłata wynosi 26,94 zł.

Na nowym obiekcie, gdzie stawka jest odgórnie ograniczana, miasto nie będzie mogło pobrać od przewoźnika więcej niż 2 zł za odjazd.

Dla marszałkowskiej spółki Lubelskie Dworce, która zarządza obiektem przy al. Tysiąclecia, opłaty

dworcowe stanowią ok. 60 proc. przychodów.

Co w miejscu dworca?

– Mamy przygotowane trzy główne koncepcje – zaznacza Wojtowicz. Według pierwszej z nich spółka sama miałaby znaleźć pieniądze na budowę obiektów, jakie w tym miejscu dopuszcza miejscowy plan zagospodarowania terenu.

Plan pozwala m.in. na hotele, biurowce, placówki ochrony zdrowia (z wyłączeniem szpitali), handel i mieszkania. Obiekty mogą mieć trzy lub cztery kondygnacje.

Druga opcja to dzierżawa tego terenu. Trzecią jest sprzedaż nieruchomości. – O tym zdecydować właściciele, czyli zarząd województwa – podkreśla wiceprezes Lubelskich Dworców.

Decyzja ma zapaść najwcześniej w przyszłym roku.

MAGAZYN

9 17 7 2 3 5 3 1 6 9 2 6 5 2

PRZEGLĄD TYGODNIA

KOPERNIK BYŁA KOBIETĄ – Czy ja wszystkim państwu muszę tłumaczyć, że rodzic to jest ten, co zradza potomstwo i czy musimy naprawę sobie po raz kolejny tłumaczyć, że zrodzić potomstwo może tylko kobieta z mężczyzną, a nie kobieta z kobietą czy mężczyzna z mężczyzną? To są tak oczywiste sprawy, znane ludziom od miliardów lat – powiedział w TVP Info minister Przemysław Czarnek.

W końcu mamy dowód poparty autorytetem prof. KUL i ministra edukacji i nauki w jednym, że ludzie nie tylko żyli ramię w nogę z dinozaurami, ale byli też świadkami Wielkiego Wybuchu. Dzięki temu przełomowemu odkryciu po kolejnych zmianach programowych o ministrze Czarnku dzieci będą deklamować: „Wstrzymał ewolucję, wzruszył ludzkie dzieje, lubelskie zrodziło go plemię”.

**CHOROBA LOKOMOCYJNA**

Jak prezydent Krzysztof Żuk jedzie do pracy autobusem, to znak, że albo wysiadło mu auto i nie dali w warsztacie zastępczego; albo że zabrali mu prawo jazdy za

przekroczenie prędkości (to zdecydowanie wykluczamy); albo że mamy dzień bez samochodu i można jeździć na gapę na dowód rejestracyjny. Tak czy siak Pan Prezydent wsiadł do trolejbusu i przez przypadek spotkał fotografa, który zrobił mu przy okazji kilka pamiątkowych portretów, żeby Włodarz mógł pokazać dziatwie w przyszłości swój heroiczny wyczyn.

W dniu bez samochodu okazało się, że auta nie ma także posłanka KO-PO Marta Wcisło. Z tego powodu szwendała się po mieście – również z osobistym fotografem, a relacji z przemarszu nie omieszkła wrzucić na fejsa. Również niektórzy pracownicy Ratusza, w ramach zrywu społecznego, porzucili na jeden dzień auta i przesiedli się do MPK i na rowery. I także udało im się przejść obok obiektywu czujnego fotografa.

Tysiące lublinianek i lublinian nie mają takiego szczęścia: jeżdżą MPK i rowerami na co dzień, ale jak na złość nie mogą natknąć się na fotoreporterów

MIŁOŚĆ A PIENIĄDZE Lubelski PiS dla euromamony jest w stanie pokochać nawet innowierców spod znaku LGBT+. Prawdomówny Marszałek z Kraśnika zapowiedział już, że jednak coś tam, coś tam trzeba będzie zmienić w uchwale przeciwko tęczowej zarazie, którą swego czasu klepnął PiS do spółki z PSL. Co będzie zmienione? Najjaśniej wyjaśnił to radny Marek Wojciechowski (PiS): Chodzi o to, by pewne zapisy zostały sprecyzowane, bo w opinii publicznej pojawiły się pewne rozbieżności.

I tak oto dla programu Euros+ PiS zrywa z programem LGBT-

NAJJAŚNIEJSZY Sztukmistrz z Lublina będzie podświetlony – poinformował Ratusz

W końcu to ewidentne niedopatrzenie zostanie usunięte

PILNE Do Urzędu Miasta wpłynął wniosek ws. organizacji Marszu Równości. **Umieramy z ciekawości, jaki będzie powód wydania zakazu przemarszu (KW)**

Tęczowy marsz przez Lublin

MANIFESTACJA 23 października ulicami Lublina ma przejść Marsz Równości. – Idziemy po równość, bezpieczeństwo i życie bez strachu – mówią organizatorzy zgromadzenia, którzy wczoraj oficjalnie zgłosili je władzom miasta

Dominik Smaga
Tomasz Maciuszczak

Ze zgłoszenia wynika, że zgromadzenie rozpocznie się o godz. 13 na Al. Racławickich na wysokości Centrum Spotkania Kultur. Jego uczestnicy mają przejść stąd ul. Lipową, Narutowicza, Głęboką, Sowińskiego i Poniatowskiego. Zakończenie jest planowane na godz. 16.

– Chcemy zmanifestować to, że jesteśmy częścią tego społeczeństwa. Mamy nadzieję, że będzie bezpiecznie i to będzie krok ku normalności – mówi Alicja Sienkiewicz ze stowarzyszenia Marsz Równości w Lublinie, które organizuje pochód. Przypnie, że liczy się z tym, że na trasie przemarszu mogą się pojawić przeciwnicy wydarzenia, którzy będą próbowali je zakłócić.

Tak było podczas ostatniego Marszu Równości w 2019 r., na którego trasie doszło do zamieszek, podczas których zatrzymano ponad 30 osób próbujących zakłócić manifestację. – Za każdym razem bierzemy to pod uwagę – mówi Sienkiewicz. – Z roku na rok jesteśmy coraz bardziej świadomi ewentualnych zagrożeń i ze swojej strony przygotowujemy zabezpieczenie marszu. Liczymy też na owocną współpracę z policją i innymi służbami w tym zakresie.

Przyjęcie przez Urząd Miasta zgłoszenia nie jest równoznaczne ze zgodą na zgromadzenie, bo procedura nie przewiduje czegoś takiego jak zgoda. Prezydent miasta może natomiast (w ściśle określonych przypadkach) wydać zakaz organizacji zgromadzenia, co zresztą robił w roku 2018 i 2019. Organizatorzy mogą zaskarżyć



zakaz do sądu. W 2018 i 2019 roku zakazy wydane przez prezydenta Lublina zostały uchylone przez sąd i ostatecznie przemarsze doszły do skutku.

– Spodziewamy się, że i w tym roku prezydent też może wydać taki zakaz – przypnie Alicja Sienkiewicz. – Liczymy jednak, że może tym razem odpuści, skoro co rok przegrywa w sądzie. Ale jesteśmy przygotowani na taką ewentualność.

– Na ten moment nie ma przesłanek do wydania decyzji o zakazie zgromadzenia – stwierdza Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. Dodaje, że informacja o zgromadzeniu została

Poprzedni Marsz Równości odbył się w Lublinie jesienią 2019 r. Tegoroczny ma być trzecim w historii

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

przekazana sanepidowi i policji, a urząd „przeprowadza analizę zgłoszenia” pod kątem zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom marszu i mieszkańcom Lublina. – Priorytetem dla prezydenta miasta jest bezpieczeństwo mieszkańców, dlatego miejskie służby pozostają w stałym kontakcie z policją w celu zapewnienia spokojnego przebiegu marszu.

Ile osób ma iść w tegorocznym Marszu Równości? – Przewidywa-

na liczba uczestników wskazana przez organizatora to 149 osób – przekazuje rzeczniczka Ratusza.

– Ale trudno powiedzieć, ilu będzie uczestników – zastrzega Sienkiewicz. – O ile w ubiegłych latach byliśmy w stanie to przewidzieć, to teraz, ze względu na sytuację epidemiczną, ciężko jest to nawet oszacować.

Marsz ma się zakończyć przed Galerią Labirynt, miejską instytucją kultury, która ostatnio otworzyła specjalną przestrzeń dla osób LGBT. – Nie będzie wydarzeń towarzyszących, chyba że w ciągu miesiąca coś wymyślimy – zastrzega Waldemar Tatarczuk, p.o. dyrektora Galerii Labirynt.

Boiska wpadły w poślizg na błocie

PROBLEM Dłużej niż zakładano potrwa budowa pierwszych czterech boisk Lubelskiej Akademii Futbolu finansowanych przez spółkę miliardera Zbigniewa Jakubasa. Firma prosi o dodatkowy czas

Cztery boiska, czyli pierwsza część obiecanej przez Jakubasa kompleksu piłkarskiego, powinna być gotowa do końca września. Taka data została zapisana w umowie zawartej pomiędzy miastem a spółką budującą boiska na gruncie dzierżawionym od samorządu Lublina. Za niedotrzymanie terminu spółce może grozić półmilionowa kara na rzecz miasta. Okazuje się, że z budową jest problem.

– Spółka Lubelska Akademia Futbolu wystąpiła z wnioskiem o przedłużenie terminu realizacji I etapu inwestycji, uzasadniając to niezależnymi od niej przyczynami napotkanymi podczas budowy – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. – Chodzi przede wszystkim o niekorzystne warunki pogodowe i intensywne deszcze występujące zwłaszcza w sierpniu i wrześniu oraz związane z tym warunki gruntowe. Skutkowały one zapadaniem się ciężkie-

go sprzętu i znacznym spowolnieniem postępu prac.

Urzednicy odwiedzili już plac budowy i przyznali, że problem istnieje. – Stwierdzono wodę gromadzącą się w zagłębieniach oraz wysoki poziom wód gruntowych, faktycznie utrudniający lub wręcz niemożliwiający prace – dodaje Góźdz. Jeżeli Urząd Miasta uzna rację spółki i zgodzi się na zmianę umownego terminu zakończenia pierwszego etapu budowy boisk, Lubelska Akademia Futbolu nie

będzie musiała płacić kary. – Decyzja o ewentualnym przedłużeniu terminu zostanie podjęta do końca miesiąca, po przedłożeniu przez spółkę niezbędnych dokumentów i informacji.

W drugim etapie mają powstać pozostałe trzy boiska oraz budynek z zapleczem treningowym, noclegowym i żywieniowym. Termin zakończenia II etapu Lubelskiej Akademii Futbolu jest ustalony na koniec października 2022 r. **(DRS)**

Takiej Setki jeszcze nie było

GOSPODARKA Wczoraj uroczystie wręczyliśmy nagrody jubileuszowej, XXV edycji Rankingu Najlepszych Firm Lubelszczyzny Złota Setka 2020. Tegoroczna edycja przyniosła rewolucyjne zmiany

Agnieszka Kasperska

Zwycięzcą rankingu jest PGE Dystrybucja, która zdobyła też 1. miejsca w kategoriach: Duża Firma, Największy Inwestor, Największa Firma Usługowa, Firma o Najwyższym Zysku Netto oraz Firma o Najwyższym Zysku Brutto.

– Firmę tworzą ludzie, a dla pracowników PGE Dystrybucja zawód energetyka to nie tylko praca, ale służba, niezależnie od stanowiska – mówi Jarosław Kwasek, prezes zarządu PGE Dystrybucja SA i dodaje, że w 2020 r. spółka miała rekordowy wzrost przyłączeń nowych źródeł w segmencie odnawialnych źródeł energii.

– W 2020 r. do sieci PGE Dystrybucja przyłączonych zostało blisko 100 tysięcy mikroinstalacji, z czego niemal 22 tys. to wytwórcy z Lubelszczyzny – podkreśla prezes Kwasek. – Na inwestycje w infrastrukturę energetyczną przeznaczaliśmy



ponad 1,6 mld zł. W ubiegłym roku większość inwestycji dotyczyła modernizacji i rozwoju sieci średniego i niskiego napięcia, przyłączania nowych odbiorców oraz kompleksowej modernizacji i rozbudowy stacji transformatorowych.

2. miejsce w rankingu głównym oraz 1. miejsce w kategorii Firma Handlowa i Największy Pracodawca otrzymała Stokrotka sp. z o.o.

3. Miejsce w rankingu głównym oraz I miejsce w kategoriach Firma Przemysłowa i Największy Eksporter otrzy-

mała Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA.

Na 4. miejscu zestawienia znalazł się Lubelski Węgiel Bogdanka SA. Na 5. pozycji uplasowała się firma Plastic Omnium Auto Inergy Poland sp. z o.o., która otrzymała także nagrodę za

1. miejsce w kategorii Produkcja.

6. miejsce w rankingu zajęła spółka Black Red White, tuż za nią jest PPH Standard, 8. miejsce zdobyła Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik S.A. 9. miejsce przypadło firmie Stock Polska, a 10. pozycję zajęła Mastermedia Cioczek i Wójciak.

Podczas XXV edycji rankingu nagrodziliśmy także firmę o najwyższym zysku netto na jednego zatrudnionego (Same Deutz Fahr Polska sp. z o.o.), firmę o najwyższej rentowności (Aliplast Sp. z o.o.), najlepszą firmę średnią (Stanchem Sp. z o.o.), najlepszą firmę spożywczą (Spółdzielczą Mleczarnię Spomlek) oraz najlepszą firmę budowlaną (Mostostal Puławy S.A.).

XXV edycja Złotej Setki przyniosła rewolucyjne zmiany, bo podczas jej przygotowania opieraliśmy się na danych osiągniętych przez przedsiębiorstwa w wyjątkowym, epidemicznym roku.

Epidemia stawiała przed przedsiębiorcami dodatkowe wyzwania, których nie mogli wcześniej przewidzieć. Sprawiała też, że klienci i kontrahenci zaczęli mieć inne potrzeby. W konsekwencji w naszym rankingu pojawiło się wyjątkowo dużo nowych firm. Co więcej, zajęły one czołowe miejsca.

Wśród firm, które zadebiutowały w naszym rankingu zajmując czołowe miejsca znalazły się: * Agro V Polska (kategoria Dynamika Przychodu), zajmująca się produkcją i dostarczeniem mieszanek paszowych oraz dodatków do paszy dla zwierząt hodowlanych, * Vosti Energy (kategorie Dynamika Zatrudnienia oraz Dynamika Zysku Netto) będąca jedną z najszybciej rozwijających się firm branży fotowoltaicznej oraz PUH Migrol (kategoria Firma Mała i Mikro), przedsiębiorstwo zajmujące się m.in. sprzedażą hurtową wyrobów tytoniowych.

Kto chce, ten może

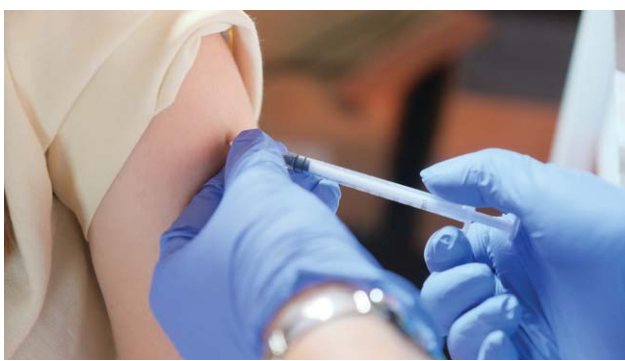
ZDROWIE Od dziś pacjenci po 50. roku życia oraz medycy mogą się zapisywać na przypominającą dawkę szczepionki przeciwko COVID-19

Pacjenci po 50. roku życia będą mogli przyjąć przypominającą dawkę szczepionki Pfizera po upływie sześciu miesięcy od pełnego zaszczepienia. Nie ma znaczenia czy wcześniej przyjęli preparat Pfizera, Moderny, Astry Zeneki czy Johnson & Johnson. Taką możliwość mają również medycy (bez ograniczeń wiekowych).

Rejestracja zaczyna się już dzisiaj. Można skorzystać z bezpłatnej infolinii 989, wysłać SMS o treści SzczepimySie na numer 880 333 333, zapisać się bezpośrednio w punkcie szczepień (aktualnie w województwie lubelskim jest ich 510) lub przez portal pacjent.gov.pl.

– To bardzo dobra wiadomość, że przypominającym szczepieniem zostali też objęci seniorzy i medycy. Byli szczepieni najwcześniej, więc poziom przeciwciał na pewno jest już u nich znacznie niższy. Poza tym seniorzy z racji wieku są bardziej narażeni na cięższy przebieg choroby, a tym samym hospitalizację – tłumaczy prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wirusologii i Immunologii UMCS w Lublinie.

– Przypominająca dawka szczepionki powinna być



jednak powszechnie dostępną. Jeśli nie jest to możliwe ze względów finansowych, aby była darmowa dla wszystkich, powinna być przynajmniej dostępna na zasadach komercyjnych. Niestety na razie nie ma takich deklaracji – dodaje prof. Szuster-Ciesielska i zwraca uwagę na to, że w innych krajach np. w Izraelu, Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych, przypominająca dawka jest dostępna dla wszystkich. – Konieczne jest podtrzymanie odporności. Tym bardziej, że musimy się liczyć z tym, że pandemia nie wygasa, ale cały czas się rozwija.

Od początku września dodatkową dawkę szczepionki przeciwko COVID-19 mogą przyjmować pacjenci z zaburzeniami odporności m.in. onkologiczni, po przeszczepach, dializowani,

zakażeniem wirusem HIV. Mogą oni przyjmować preparaty Pfizera lub Moderny (w przypadku dzieci w wieku 12-17 lat tylko Pfizera). W punktach szczepień nie widać na razie tłumów.

– Przez cały wrzesień w naszym punkcie przy ul. Langiewicza dawkę przypominającą przyjęło tylko 25 takich osób – mówi Anna Guzowska, rzeczniczka Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. – To jak ważne są szczepienia w każdej grupie wiekowej pokazuje sytuacja w szpitalu. Najmłodszy pacjent z COVID-19, który jest na oddziale zakaźnym, ma 25 lat i nie był szczepiony. Podobnie jest na intensywnej terapii, gdzie jest aktualnie ośmiu pacjentów i żaden z nich nie był szczepiony. Najmłodszy ma 24 lata.

KATARZYNA PRUS

SIATKÓWKA NA GLOBUSIE
#RAZEMWPLUSLIGIE

plus liga

INAUGURACJA
Z MISTRZEM POLSKI!

PLUSLIGA
W LUBLINIE!

20:30
01.10.2021
Hala Globus
ul. Kazimierza Wielkiego 8

Karnety i bilety: lkpslublin.pl

Transmisja:
polsat sport



W piżamach przez miasto

AKCJA Tego jeszcze nie było. Mieszkańcy Świdnika, Chełma i Lublina będą biec i spacerować w piżamach na znak solidarności z dziećmi z oddziałów onkologicznych. Za pieniądze zebrane podczas weekendowych imprez kupione będą pompy infuzyjne do kliniki hematologii, onkologii i transplantologii dziecięcej

Agnieszka Antoń-Jucha

W rzesień jest Miesiącem Świadomości Nowotworów Dziecięcych, dlatego też, wspólnie z naszymi partnerami w poszczególnych miastach, po raz pierwszy organizujemy imprezy promujące zdrowy styl życia, integrujące ludzi i zachęcające do aktywnego spędzenia czasu – mówi Natalia Voytsel, prezeska lubelskiej Fundacji „Gdy Liczy się Czas”, prywatnie mama dziecka, które zmagало się z chorobą nowotworową.

Jest też drugi, ważny powód. – Chcemy zachęcić rodziców do wykonania dzieciom badań profilaktycznych: morfologii z rozmazem i USG brzucha – dodaje pani Natalia. – Naprawdę warto wykonać dziecku takie badania raz do roku, by czuć nad jego zdrowiem. Podobnie, jak dbamy o nasz wygląd czy ubiór, tak powinniśmy dbać

o nasze zdrowie. Zwłaszcza, że nowotwory u dzieci są diagnozowane dość późno, w trzecim lub nawet czwartym stadium choroby.

W kilku miastach regionu odbędą się biegi solidarności z dziećmi leczonymi na oddziałach onkologicznych. Dlaczego uczestnicy będą biec w piżamach? – Dzieci spędzają w piżamach większość czasu podczas leczenia w szpitalu – wyjaśnia Voytsel.

Pierwszy będzie Świdnik. W sobotę o godz. 11.30 na pl. Konstytucji 3 Maja zaczną się wspólny trening biegowy. – Zachęcamy wszystkich do udziału – zaprasza do udziału w akcji Anna Jasińska ze stowarzyszenia Biegający Świdnik.

Podobne wydarzenie zaplanowano też w Chełmie. – Zaczynamy o godz. 16.30 na pl. Łuczkowskiego – zapowiada Anna Wyczyńska, organizatorka chełmskiej. – Będzie można zapisać się jeszcze przed samym



biegiem. Opłata za numer startowy wynosi 10 zł od dziecka i 30 zł od osoby dorosłej. Nie ma żadnego dystansu. Myślę, że dzieci zrobią dwa okrążenia, a dorośli cztery.

Jeśli ktoś nie chce biegać, może się przespacerować. – Dla każdego z uczestników mamy upominki – namawia Wyczyńska.

W Lublinie akcja zaplanowana jest na 2 października w Ogrodzie Saskim (godz. 11).

Na każdej z imprez będą zbierane datki do puszek. – Za te pieniądze chcemy kupić pompy infuzyjne do Kliniki Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie – zapowiada Natalia Voytsel.

Jeśli ktoś chce zorganizować bieg w swoim mieście, może się kontaktować z fundacją „Gdy Liczy się Czas” wysyłając mail na adres biegwpiżamach@gmail.com.

FOT. ARCHIWUM FUNDACJI „GDY LICZY SIĘ CZAS”

Bój o władzę w Platformie

POLITYKA Za miesiąc swoje nowe władze będą wybierać członkowie Platformy Obywatelskiej. W kontekście funkcji przewodniczącego partii w województwie lubelskim padają trzy nazwiska

Tomasz Maciuszczak

W e wnętr z ne wybory w największej opozycyjnej zaplanowano na 23 października. O ile na szczeblu centralnym nie zanoszą się na wielkie emocje, bo pełniący obowiązki szefa partii Donald Tusk prawdopodobnie nawet nie będzie miał kontrkandydata w walce o oficjalne przywództwo, to ciekawie może być w regionach.

Machina wyborcza dopiero ruszyła i w najbliższych dniach można się spodziewać powołania regionalnych komisji, które będą organizować wybory z każdym województwem. To one ogłoszą możliwość zgłaszania kandydatów, a czas na to będzie do 9 września.

Nieoficjalnie mówi się, że do walki o kierowanie Platformą na Lubelszczyźnie stanie trzech graczy. Wymieniani są: obecny szef partii w regionie i prezydent Lu-

blina Krzysztof Żuk, poseł Krzysztof Grabczuk i szef struktur powiatowych w Lublinie Grzegorz Nowakowski.

Próbowaliśmy potwierdzić te spekulacje.

– Ostateczną decyzję podejmę w przyszłym tygodniu, ale wszystko wskazuje na to, że wystartuję w wyborach – mówi natomiast Krzysztof Grabczuk. Krótko nasze ustalenia komentuje także Grzegorz Nowakowski. – Poważnie

rozważam taką ewentualność.

Z Krzysztofem Żukiem nie udało nam się wczoraj skontaktować.

Partijni działacze są jednak przekonani, że do walki o przywództwo stanie właśnie ta trójka. – Żaden inny kandydat się nie wyklaruje. A i z tej grupy przynajmniej jeden może zrezygnować. Może być nawet tak, że na placu boju pozostanie tylko jeden. To doświadczeni politycy i każdy z nich będzie

liczył możliwe do zebrania głosy. Niewykluczone, że w razie braku pewności zwycięstwa, ktoś z nich może zrezygnować – słyszymy od jednego z naszych rozmówców.

Cztery lata temu o funkcji przewodniczącego regionu z Żukiem rywalizował właśnie Grabczuk. Prezydent Lublina wyprzedził go o zaledwie dwa głosy.

Działacze PO za miesiąc będą wybierać także przewodniczących struktur

w powiatach. Spore emocje wywołuje wyborcza walka w Lublinie, gdzie – wszystko na to wskazuje – o reelekcję nie będzie ubiegał się Nowakowski. W tym przypadku też wymienia się trzech potencjalnych kandydatów. Na giełdzie krążą nazwiska przewodniczącego Rady Miasta Jarosława Pakuły oraz szefów dwóch partyjnych kół w lubelskich dzielnicach: Mirosława Czerniaka i Piotra Górskiego.

Niedziela statystyczna, czyli Kościół policzy wiernych na mszach

RELIGIA Już w najbliższą niedzielę prowadzone będzie liczenie wiernych w kościołach podczas mszy. Duchowni zanotują także, ile osób przystąpiło do komunii świętej. Takie badanie od lat prowadzi Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, który nigdy nie zapowiadał terminu przeprowadzenia badań. W tym roku informacja o dacie liczenia wiernych wyciekła do mediów.

– Jesteśmy w procesie badawczym i dopiero po jego zakończeniu prześlemy wszystkie związane z nim informacje – tłumaczy nam ks. Wojciech Sadłoń, dyrektor ISKK.

Liczenie wiernych odbywa się raz w roku, w jedną z niedziel października. W tym roku odbywa się nieco wcześniej, bo 26 września. Prawdopodobnie jest to związane z sytuacją epidemiczną w kraju. Z każdym dniem rośnie bowiem liczba nowych przypadków zakażenia koronawirusem i rośnie ryzyko wprowadzenia obostrzeń.

W ubiegłym roku, zgodnie z decyzją Konferencji Episkopatu Polski, niedzielę statystyczną, czyli badanie uczestnictwa Polaków w niedzielnej mszy (dominantes i communicantes) zaplanowano na 18 października. Ale zostało odwołane „w trosce



Podczas niedzielnych badań zliczane mają być osoby uczestniczące w nabożeństwie i przystępujące do komunii

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

o zdrowie i życie wiernych”, w kontekście ogłoszonych obostrzeń epidemicznych, dotyczących także zgromadzeń liturgicznych.

Mimo to Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego zachęcał księży do policzenia wiernych obecnych i przystępujących do komunii na mszach i wypełnienie przekazanych im formularzy statystycznych. „Zebrane w ten sposób informacje będą stanowiły bezcenne źródło wiedzy i pomogą w rozeznawaniu wyzwań jakie niesie ze sobą epidemia” – tłumaczył w komunikacie dyrektor ISKK.

Wyniki kościelnych badań mamy poznać w grudniu. (AA)

Bloki? Tutaj? Oceni to sąd

SPÓR 20 października sąd zajmie się skargą na decyzję lubelskich urzędników, którzy nie zgadzają się na budowę bloków w przemysłowej dzielnicy miasta. Ich zdaniem inwestycja kłóciłaby się z tzw. zasadą dobrego sąsiedztwa. Inwestor zaskarżył tę odmowę do sądu

Dominik Smaqa

Naczelny Sąd Administracyjny zajmie się odwołaniem od wcześniejszego wyroku, wydanego przez Wojewódzki Sąd Administracyjny. Wyrok mówił o tym, że urzędnicy mieli rację, odmawiając inwestorowi zgody na umieszczenie bloków w przemysłowym otoczeniu.

Chodzi o ul. Inżynierską

Prywatny inwestor starał się w Urzędzie Miasta o tzw. wuzetkę, czyli decyzję ustalającą warunki zabudowy terenu. Taką decyzją określa się możliwy sposób wykorzystania nieruchomości, które nie doczekały się jeszcze planu zagospodarowania. W tym przypadku mowa o działkach położonych przy ul. Inżynierskiej niedaleko elektrociepłowni Lublin-Wrotków.

Wnioskodawca chciał decyzji umożliwiającej budowę zespołu domów mieszkalnych. Planowana inwestycja to budynki wielorodzinne z niezbędną infrastrukturą techniczną, garażami podziemnymi, dojazdami, chodnikami i zielenią – potwierdza Justyna Góźdz z lubelskiego Ratusza. Przed wydaniem decyzji urzędnicy musieli sprawdzić, czy proponowana inwestycja pasowałaby do otoczenia.

Urzędnicy: tak nie można

W lutym zeszłego roku Urząd



Urzędnicy uznali, że budowa bloków w przemysłowej okolicy „pogwałciłaby ład przestrzenny”

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Miasta zdecydował, że nie zgodzi się na budowę bloków w tym miejscu. Uznał, że osiedle pasowałoby do dzielnicy przemysłowej jak pięść do nosa. Urzędnicy stwierdzili, że podstawową formą zagospodarowania sąsiednich terenów jest zabudowa przemysłowa z towarzyszącymi jej

magazynami i usługami. W ocenie Urzędu Miasta wstawienie bloków w dzielnicę przemysłową byłoby uciążliwe dla przyszłych lokatorów i już działających tu firm.

Wnioskodawca odwołał się od tej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które uznało,

że odmowa była słuszna. Również SKO doszło do wniosku, że zabudowa mieszkaniowa nie będzie mogła „bezkolizyjnie” współistnieć z przemysłem.

Kolegium stwierdziło też, że istniejące w pobliżu bloki nie mogą być uzasadnieniem dla propono-

wanej inwestycji, bo są tylko „wyjątkiem”, mieszkaniową enklawą w przemysłowej okolicy.

Sąd: urzędy miały rację

Inwestor zaskarżył kolejną odmowę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie. Przekonywał, że naruszono Konstytucję, bo wyżej od jego interesu postawiono interes publiczny. Twierdził, że skoro w pobliżu jest kompleks bloków, to nie można mówić, że jego inwestycja nie byłaby „kontynuacją funkcji mieszkaniowej wielorodzinnej”.

Sąd oddalił skargę. – Dopuszczenie realizacji inwestycji w postaci budynków mieszkalnych wielorodzinnych na terenie o funkcji typowo przemysłowej nie tylko nie uzupełniłoby tej dominującej funkcji, ale stałoby z nią w ewidentnej sprzeczności – czytamy w wyroku WSA. Sąd orzekł też, że postawienie bloków „w bezpośrednim sąsiedztwie największej w Lublinie elektrociepłowni” i obiektów produkcyjnych „w sposób niezaprzeczalny pogwałciłoby ład przestrzenny”.

Spór trafił do Warszawy

Wyrok lubelskiego sądu nie jest jeszcze prawomocny. Został zaskarżony przez wnioskodawcę do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Termin niejawnego posiedzenia w tej sprawie wyznaczono na 20 października.

Zabójstwo przy Górnej. Napastnik aresztowany



FOT. POLICJA

ŚLEDZTWO 29-latek podejrzany o zabójstwo przy ul. Górnej został tymczasowo aresztowany. Mężczyzna zadał dwa ciosy nożem kobiecie, z którą pił alkohol – twierdzą śledczy. Zarzuty w tej sprawie usłyszała również 21-letnia lublinianka.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek około godziny 22.30. Policjanci dostali wezwanie na ul. Górna, gdzie w jednym z mieszkań doszło do ugodzenia nożem. Na miejscu mundurowi zastali raną kobietę i trzech męż-

czynn. Wszyscy byli pijani. Trafili do policyjnej celi. 31-latkę przewieziono do szpitala. Niestety, następnego dnia kobieta zmarła.

Kobieta piła alkohol w towarzystwie trzech znajomych. W pewnej chwili doszło do kłótni między 31-latką a 29-letnim Bartoszem J. Mężczyzna miał wówczas sięgnąć po nóż i zaatakować kobietę. Jak ustalili śledczy, zadano jej dwa ciosy nożem: jeden w klatkę piersiową, a drugi w brzuch. Ten drugi okazał się śmiertelny. (USZ)

Spośród trzech zatrzymanych mężczyzn tylko Bartoszowi J. postawiono zarzuty. Mężczyzna odpowie za zabójstwo. Nie przyznał się do winy. Składał wyjaśnienia, ale prokuratura nie ujawnia ich treści. 29-latek to wielokrotny recydywista. Był karany za rozboje. Teraz grozi mu dożywocie.

W związku z tą sprawą zarzuty usłyszała też 21-latką z Lublina, która została objęta dozorem policji. Kobieta miała pomagać Bartoszowi J. Odpowie za zacieranie śladów zbrodni. (USZ)

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:

Bosch Centrum Grzegorz Jezior
Lublin, ul. Zamojska 49 (wjazd od ul. Rusalka)
 tel. 81 534 30 11 i 12,
 serwis 81 534 66 74
 kontakt@bosch.lublin.pl

Straż rozdaje etaty

PRACA 2200 zł na rękę i „trzynastka” – takie warunki pracy oferuje Straż Miejska, która chce zatrudnić osiem osób na stanowiskach strażników. Na zgłoszenia chętnych będzie czekać do 1 października.

Wystawianie mandatów za złe parkowanie, użeranie się z nietrzeźwymi i tropienie osób wyrzucających śmieci w krzaki – to tylko niektóre z codziennych zajęć strażników miejskich. Dziś mamy ich 114.

Jeszcze w tym roku strażników ma być więcej. Ko-

mentant właśnie ogłosił nabór na osiem etatów. Od kandydatów oczekuje m.in. ukończonych 21 lat, zdanej matury, polskiego obywatelstwa, sprawności, nienagannej opinii i niekaralności za umyślne przestępstwa ścigane z urzędu.

Prawo jazdy jest mile widziane, ale nie jest na liście niezbędnych wymagań. Jest wśród nich za to znajomość Ustawy o samorządzie gminnym, Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Ustawy o pracownikach samorządowych,



Ustawy o strażach gminnych oraz Kodeksu postępowania administracyjnego.

Kandydaci muszą złożyć dokumenty (wykaz na stronie sm.bip.lublin.eu) do 1 paź-

o pracę w Straży Miejskiej mogą się starać także panie. Na zdjęciu strażnik Weronika Świąder i młodszy strażnik Aleksandra Dalentka

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

dziennika w siedzibie Straży Miejskiej Miasta Lublin (ul. Podwałe 3a).

Rekrutacja zacznie się od testu sprawnościowego. Kto go zaliczy, przejdzie do testu kwalifikacyjnego (trzeba odpowiedzieć poprawnie na minimum 55 proc. pytań), a

jego zaliczenie uprawnia do rozmowy kwalifikacyjnej.

– Chcemy, żeby nowi funkcjonariusze zaczęli służbę między 18 a 20 października – mówi Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. Początkujący strażnik-aplikant dostanie 3000 zł brutto, czyli 2200 zł na rękę i przez rok będzie pracował u boku bardziej doświadczonych kolegów. Po roku, jeżeli zda dwudniowy egzamin, awansuje na młodszego strażnika z umową na czas nieokreślony i wynagrodzeniem zasadniczym 3200 zł brutto. **DOMINIK SMAGA**

R E K L A M A

Nowa propozycja od OSM Krasnystaw – Owsianka na jogurcie!

Posiłek na każdą okazję

Chcesz znaleźć coś szybkiego, funkcjonalnego i zdrowego do zjedzenia?

Postaw na owsiankę!

Owsianka to doskonała propozycja na zdrowe śniadanie, przekąskę w pracy, na wycieczce albo po treningu. Przynosi wiele korzyści w codziennym żywieniu.

Główną zaletą produktu jest to, że jest zdrowy i gotowy do spożycia. Dostaniemy ją w wygodnym opakowaniu – miseczce. Ilość owsianki to 250 g – wydaje się dużo, ale jest to idealna porcja nawet dla kobiety. Posiłek jest lekkostrawny, nie obciążający i dający dużo zdrowej energii w ciągu dnia. Jeśli nie zjesz owsianki w całości, bezpiecznie przechowasz ją na później.

Owsianka to doskonały pomysł dla osób będących na diecie. Jest doceniana przez sportowców jako źródło energii, a przez lekarzy jako produkt leczniczy. Jej prozdrowotne właściwości są znane od dawna. Owies ma działanie odmładzające i jest podstawą zrównoważonej diety. Owsianka jest nie tylko sycąca, ale i zdrowa – zawiera wysoką zawartość błonnika rozpuszczalnego oraz dostarcza również kwasów tłuszczowych. Ze wszystkich zbóż, owies ma ich najwięcej. Owsianka posiada niski indeks glikemiczny i dużą wartość odżywczą. Ma niewiele kalorii,

będąc przy tym sycącym posiłkiem. Owsianka to danie pasujące zarówno na pierwsze lub drugie śniadanie, jak i na podwieczorek.

W ofercie OSM Krasnystaw znalazły się dwa rodzaje owsianki – klasyczna oraz z jabłkiem. Jednak, tak naprawdę każdego dnia możemy zjeść inną owsiankę. Wystarczy do klasycznej dodać świeżych owoców lub bakalii w zależności od tego, co lubimy. Daje to nam nieograniczone możliwości na urozmaicenie codziennej diety. Plusem tej drugiej są wyraźnie odczuwalne w smaku kawałki owoców.

Zwężą jednię, pojedziemy wolniej

UTRUDNIENIA Od dzisiaj zwężona będzie jezdnia ul. Lubelskiego Lipca '80 biegnąca od strony Gali w kierunku stadionu Arena Lublin. Utrudnienia pojawią się na krótkim odcinku w pobliżu Targów Lublin. Zamknięty zostanie tu jeden z trzech pasów ruchu (skrajny prawy). Wprowadzone zostanie ograniczenie prędkości do 30 km/h.

Ma to związek z trwającą budową nowej drogi, która pozwoli zjechać z wiaduktu ul. Lubelskiego Lipca '80 do ronda przed Targami Lublin, skąd przez ul. Dworcową będzie można dotrzeć do nowego dworca. Do końca roku drogowcy mają połączyć istniejący wiadukt z nowym zjazdem do ronda. Właśnie tyle mają potrwać wspomniane utrudnienia w ruchu. **(DRS)**

Wąskie gardło na Pogodnej

UTRUDNIENIA Kilkanaście godzin mogą potrwać piątkowe utrudnienia w ruchu na ul. Pogodnej, gdzie w piątek od rana do południa remontowana będzie kanalizacja sanitarna.

Prace nie będą wymagały rozkopania jezdni, ale ciężki sprzęt zajmie część drogi w rejonie podstawówki nr 33 i sklepu Biedronka. Jezdnia będzie zwężona, obowiązywać ma również zakaz zatrzymywania się. **(DRS)**

Takie gadzety kupimy Lublinowi

WYDATKI Kubki termiczne, plecaki i notesy znalazły się wśród gadżetów zamawianych przez Urząd Miasta, który ogłosił przetarg na materiały promocyjne. Ich zakup będzie finansowany z budżetu Lublina.

Najwięcej (1200 sztuk) ma być kolonotatników A5 z koziółkiem-siatkarkiem na okładce i namiarami na miejski Wydział Sportu. Na liście zakupów jest też 1000 specjalnie zaprojektowanych dla Lublina gier dla

dzieci, 950 plastikowych pudełek na śniadanie, 400 bawełnianych plecaków-worek, 400 wielofunkcyjnych chust-kominów z oddychającej tkaniny, 400 magnetycznych zakładki do książek oraz 250 srebrnych kubków termicznych.

Urząd Miasta oczekuje, że dostawcy poszczególnych gadżetów uporządkują się z ich wyprodukowaniem i dostarczeniem w ciągu 23 dni od zawarcia umowy. Firmy zainteresowane kontraktem mają składać miastu oferty do 30 września. **(DRS)**



Lex deweloper wraca na Węglin

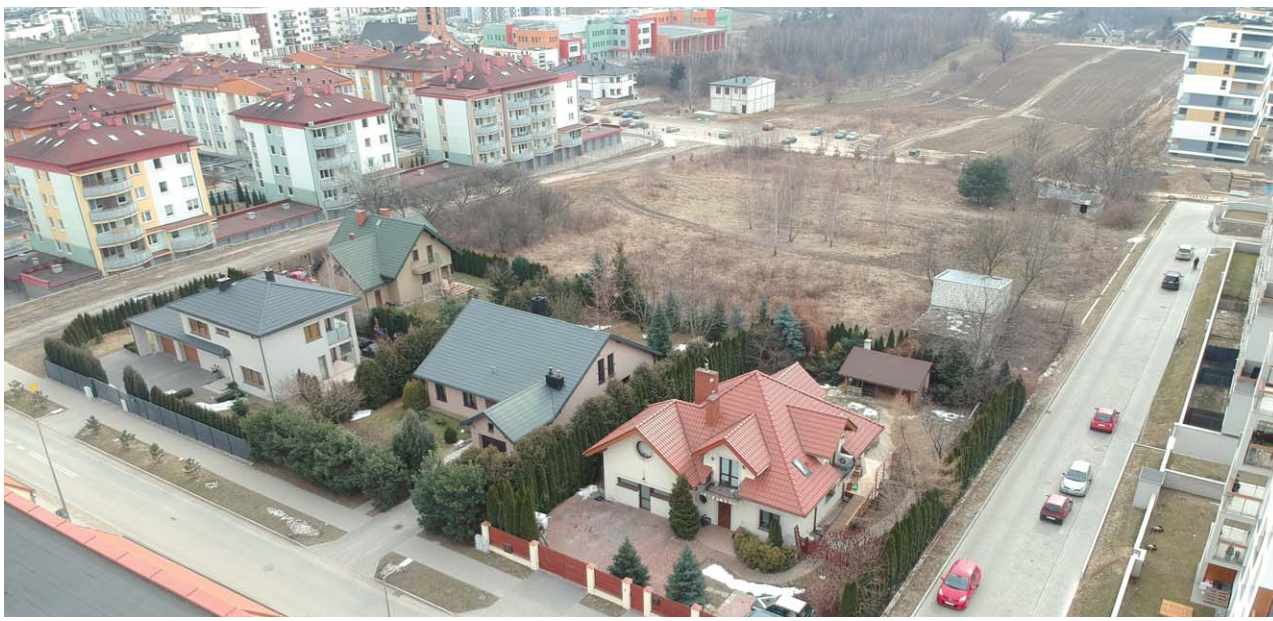
PLANY 120 mieszkań w trzech blokach zamierza budować jedna ze spółdzielni na terenie przeznaczonym wyłącznie pod domy jednorodzinne. Spółdzielnia chce, by Rada Miasta pozwoliła jej na inwestycję sprzeczną z obowiązującym planem zagospodarowania terenu

Dominik Smaga

Sprawa dotyczy nieruchomości przy ul. Jaspisowej (Węglin Południowy). Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Oaza” upatrzyła tu sobie niezabudowany teren sąsiadujący bezpośrednio od północy z kilkoma domami jednorodzinnymi, a od wschodu i zachodu otoczony blokami. Wzdłuż południowej granicy działki ma w przyszłości przebiegać miejska droga.

Nieruchomość nie jest przeznaczona pod mieszkaniowe budownictwo wielorodzinne. W tej dzielnicy od 19 lat obowiązuje plan zagospodarowania terenu, który przewiduje wspomnianą działkę pod budowę domów jednorodzinnych i nie pozwala na stawianie tu bloków.

Aby ominąć obowiązujący plan zagospodarowania, spółdzielnia Oaza zamierza skorzystać z tzw. ustawy



lex deweloper. Ustawa dopuszcza budowę mieszkań na terenach mających inne przeznaczenie, pod warunkiem uzyskania zgody Rady Miasta. Żeby o taką zgodę poprosić, trzeba wcześniej skompletować inne doku-

menty, w tym decyzję środowiskową. Właśnie o nią zamierzała kilka dni temu spółdzielnia.

Czego dowiadujemy się z jej wniosku? Jej zamiarem jest budowa trzech bloków. Największy z nich miałby

pięć pięter i 50 mieszkań. Pozostałe byłyby trzypiętrowe: w jednym znalazłoby się 40 mieszkań, w drugim 32. Przy blokach miałyby powstać 8 naziemnych miejsc parkingowych. – Liczba miejsc postojowych w garażu pod-

ziemnym to 141 – informuje Urząd Miasta. Cała inwestycja miałaby objąć prawie 0,83 ha.

Spółdzielnia już drugi raz podchodzi do tej inwestycji. Pierwszy wniosek o decyzję środowiskową złożyła rok

Spółdzielnia chce stawiać bloki w sąsiedztwie istniejących już domów jednorodzinnych

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

temu, ale po kilku miesiącach go wycofała. Obecny wniosek różni się od poprzedniego m.in. metrażem powierzchni utwardzonej i biologicznie czynnej, ale liczba bloków i mieszkań jest identyczna.

Jeśli spółdzielnia otrzyma od Urzędu Miasta decyzję środowiskową, będzie mogła złożyć wniosek w trybie lex deweloper, którym zajmie się Rada Miasta. Dotychczas radni dostali kilka takich próśb. Dotyczyły one budowy bloków przy ul. Relaksowej, Jutrzenki, Poligonowej, Sławinkowskiej, Gospodarczej i al. Spółdzielczości Pracy. W każdym przypadku radni odmówili zgody na budowę.

Nowy termin dla biurowca

CIĄGDALSZY Na 30 listopada wyznaczony został w Urzędzie Miasta nowy termin rozpatrzenia wniosku dotyczącego kontrowersyjnej budowy biurowca w wąwozie między Czubami a linią kolejową wzdłuż lasu Stary Gaj.

Urząd postanowił zlecić zewnętrznemu ekspertowi gruntowne sprawdzenie dokumentacji przedstawionej przez inwestora, który zamierza stawiać biurowiec, a jest nim lubelska spółka Global Rent.

Firma stara się o decyzję środowiskową i już raz dostała odmowę. Skutecznie zaskarżyła ją do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które nakazało miejskim

urzędnikom ponowne rozpatrzenie wniosku. Urząd planował, że upora się z tym do 17 września, ale dał sobie dodatkowy czas na załatwienie sprawy „z uwagi na jej szczególnie skomplikowany charakter”.

Budowie biurowca w zielonym wąwozie naprzeciw ul. Wyzynnej sprzeciwiają się mieszkańcy pobliskiego os. Górki. Na zabudowę części doliny pozwala obowiązujący wciąż plan zagospodarowania z 2002 r., który dopuszcza tu nawet zakłady produkcyjne. 9 września Rada Miasta zezwoliła prezydentowi (na jego wniosek) na opracowanie nowego planu, który nie pozwoli na zabudowę wąwozu. (DRS)

REKLAMA

cyrkulacje

wschodnio-europejski festiwal cyrku współczesnego

1

2

0

2

cyrkulacje.eu

race horse company

ODD

02-03-10 18:00

centrum spotkania kulturalnego

spektakl specjalny

fundacja sztukmistrza

tribute

01-10 / 19:00

02-03-10 / 18:00

centrum spotkania kulturalnego

polska premiera

bilety: going, empik bilety

REKLAMA

POŻYCZKA OKAY

POŻYCZKI CHWILÓWKI

do **2 000 zł**

w **15** minut, na **30** dni

Dla osób zadłużonych z komornikiem i widniejących w BIK.

LUBLIN, ul. Lubartowska 22

883 773 980

in220 57



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Odznaczenia i awanse dla 1266 osób

ŚWIĘTO Rozliczają nas z podatków, tropią przemyt, walczą z przestępczością gospodarczą i nielegalnym hazardem – wczoraj na placu Litewskim w Lublinie świętowano w ramach wojewódzkich uroczystości z okazji Dnia Krajowej Administracji Skarbowej

Krajowa Administracja Skarbowa (KAS) działa w tej strukturze od czterech lat. Powstała 1 marca 2017 po połączeniu służb celnej, skarbowej i podatkowej. W naszym województwie w ramach KAS działa Izba Administracji Skarbowej, która zatrudnia w sumie blisko 4200 osób. Są to funkcjonariusze, pracownicy cywilni oraz pracownicy obsługi. Izbie Administracji Skarbowej w Lublinie

podlegają 22 urzędy skarbowe, Lubelski Urząd Celno-Skarbowy, z podległymi delegaturami Lublinie, Białej Podlaskiej i Zamościu, które odpowiadają m.in. za obsługę 12 przejść granicznych na granicy z Białorusią i Ukrainą. – Corocznie Dzień Krajowej Administracji Skarbowej jest okazją do wręczenia awansów i odznaczeń zasłużonym pracownikom

i funkcjonariuszom. W tym roku w Izbie Administracji Skarbowej w Lublinie odznaczenia oraz awanse na wyższy stopień lub stanowisko służbowe otrzymało w sumie 1266 osób – mówi Michał Deruś, rzecznik prasowy Referatu Komunikacji Izby Administracji Skarbowej w Lublinie. Część medale odebrała podczas wczorajszej uroczystości.

Większość z nas kojarzy IAS z Urzędem Skarbowym i corocznym rozliczaniem PIT. Tymczasem w skład tego super urzędu wchodzi przeróżne służby. Jedne zajmują się walką z przestępczością gospodarczą, wyłudzeniami podatku VAT. Inne walczą z przemytem alkoholu, papierosów, dzieł sztuki, anabolików, broni czy tzw. citesów, czyli zwierząt i przedmiotów pochodzenia zwierzęcego

znajdujących się na zakazanej liście. Wartość wykrytych przestępstw przez lubelską IAS idzie w setki milionów złotych rocznie. Podczas uroczystości można było porozmawiać z funkcjonariuszami lubelskiej KAS, z bliska przyjrzeć się sprzętowi używanemu przez służby celno-skarbowe czy popatrzeć na pokaz umiejętności psów służbowych. **(OPR. – P.P.)**

Muzeum WSK i więcej śmigłowców

ŚWIDNIK Taki pomysł ma radny miejski Grzegorz Doroba, autor trylogii o produkowanych w świdnickim zakładzie kultowych motocyklach. Władze miasta nie mówią nie i przyznają, że mają pewien plan działania

Agnieszka Antoń-Jucha

Moim zdaniem warto promować nasze miasto jako stolicę polskiego motocykla, co zasugerowałem już burmistrzowi – odpowiada urzędnikowi miejskiemu radny Grzegorz Doroba, autor książek poświęconych historii produkowanych w Świdniku motocykli. Niedawno ukazała się trzecia publikacja z tej serii: „Motocykle WSK prototypowe i sportowe 1954-1985”. – Moim zdaniem warto też otworzyć interaktywne muzeum WSK w Świdniku, na wzór np. Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, biorąc pod uwagę chociażby to, że w świdnickiej wytwórni wyprodukowano ponad 2 miliony motocykli.

– Pomysł jest dobry. Inicjatywa zorganizowania w Świdniku muzeum WSK będzie mieć nasze poparcie – deklaruje Bartłomiej Pejo, prezes Świdnickiego Klubu Motocyklowego Usarz, który organizuje Zlot Motocykli WSK i Innych. Impreza



ŚMIGŁOWCE NA ULICACH

Radny Grzegorz Doroba, idąc za przykładem wyremontowanego śmigłowca SM-1 (który jest zamontowany na cokole, przy jednym z głównych rond w Świdniku) zapytał też burmistrza o możliwość „uatrakcyjnienia krajobrazu miejskiego miasta”. „Poprzez ustawienie w głównych jego punktach innych typów śmigłowców produkowanych w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego”

– czytamy w interpelacji radnego. „Dobrym przykładem łączenia historii z teraźniejszością są Starachowice, gdzie w różnych miejscach tego miasta wyeksponowane są produkowane tam samochody marki „Star”. „Jestem przekonany, że wyeksponowanie w widocznych miejscach Świdnika unikatowych śmigłowców „Sokół”, „SW-4”, „Taurus” niepowtarzalnie wzbogaci miejski

krajobraz i będzie to ciekawa oraz wyjątkowa wizytówka naszego miasta” – napisał radny. – Pomysł ze śmigłowcami na ulicach pojawił się już w poprzednich latach. Tyle, że podobnie jak w przypadku muzeum potrzebne są na to wszystkie pieniądze – odpowiada burmistrz. – Problem może być też ze znalezieniem odpowiedniego miejsca na te maszyny

przyciągająca motocyklistów nie tylko z regionu, ale też z całej Polski, przez ostatnie 2 lata odbywała się w Wierzchowiskach. – W tym roku, ze względu na COVID-19 nie mieliśmy pewności czy zlot w ogóle dojdzie do skutku. Udało się to zrobić, ale poza miastem. Ponieważ aby zorganizować tego typu imprezę na terenach zielonych w Świdniku (w sąsiedztwie Aeroklubu Świdnik – red.) należy uzyskać zgody z półrocznym wyprzedzeniem. W 2022 roku chcemy, aby odbyła się już w mieście.

– A co z stworzenia muzeum WSK? – Pomysł jest możliwy do realizacji, tylko potrzebujemy na to wszystko pieniędzy. Na pewno w interesie miasta leży pokazywanie osiągnięć i budowanie tożsamości – odpowiada Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika. I dodaje: Tyle, że ze wszystkich stron płyną do urzędu różne pomysły, które wiążą się z wydatkami. Naszym zadaniem jest racjonalizacja kosztów i wyznaczenie priorytetów.

W Świdniku działa Strefa Historii (mieści się centrum handlowe, w Galerii Venus). Miejsce to jest poświęcone historii miasta, więc poza motocyklami WSK są też ekspozycje związane z tradycjami lotniczymi, „Solidarnością” i klubem sportowym Avia. – W związku z powstaniem Centrum Usług Społecznych chcemy by pod jednym adresem działał również Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Miejskie Centrum Usług Społecznych jak też Miejskie Centrum Profilaktyki – mówi burmistrz Jakson. – Zwolni się miejsce, które będzie można wykorzystać do innych celów.

– Jest koncepcja, by przebudować budynek po MOPS-ie i przenieść w to miejsce Strefę Historii, a także główną miejską bibliotekę – przyznaje Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju. – Wtedy byłaby szansa aby rozbudować ekspozycję związaną z historią naszego miasta.

Druhowie będą świętować w Zwierzyńcu

ROCZNICA Odśpiewać „100 lat” w przypadku Ochotniczych Straży Pożarnych to za mało. W niedzielę, w Zwierzyńcu, druhowie będą świętować podczas wojewódzkich obchodów 100. rocznicy powstania Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP

W naszym regionie działa 1741 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. W Lubelskiem służy ponad 64 tysiące druhów, w tym członków honorowych, wspierających, seniorów.

– Do OSP przyciąga ludzi chęć bezinteresownej pomocy innym. To jest nasze główne motto działania – mówi Michał Czajkowski, prezes OSP w Łęcznej, drugiej najstarszej jednostki w kraju. – Dziś OSP to nie tylko wyjazdy do pożarów, wypadków komunikacyjnych i innych

zdarzeń, ale także działalność w lokalnych środowiskach. Często organizujemy imprezy kulturalne przy współpracy m.in. z kołami gospodyń wiejskich. Prowadzimy działalność wśród najmłodszych, chociażby organizując drużyny młodzieżowe – dodaje prezes Czajkowski.

Niedzielne obchody 100-lecia Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Zwierzyńcu są połączone z jubileuszem 115-lecia miejscowej jednostki.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 11 Msza Święta w intencji strażaków w Kościele „Na Wodzie”

pw. Św. Jana Nepomucena. Następnie o godzinie 12 rozpocznie się uroczysty Apel na placu przy Zespole Szkół Drzewnych i Ochrony Środowiska w Zwierzyńcu. Potem przewidziano m. in. wystawę zaopiekowanego sprzętu pożarniczego. **(P.P.)**

Wspólny Świat otwiera kolejne obiekty

BIAŁA PODLASKA Udało się. Stowarzyszenie Wspólny Świat sfinalizowało swoją kolejną inwestycję i dziś ją otwiera

Przy ulicy Powstańców 4C powstały dwa nowe budynki: środowiskowy dom pomocy oraz szkoła przystosowana do pracy z dziećmi. W przyszłości będzie można przekształcić i na ich bazie stworzyć dom pobytu stałego dla osób dorosłych z autyzmem.

Jeszcze w ubiegłym roku stowarzyszeniu brakowało ok. 1 mln zł na wkład własny, bo wcześniej na ten cel udało się pozyskać 1,5 mln euro dofinansowania ze środków transgranicznych. Ale dzięki darczyńcom i sponsorom domknięto budżet.



Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem Wspólnego Świata

FOT. ARKADIUSZ MICHLEWICZ

Przypomnijmy: w maju 2019 roku przy ulicy Powstańców otwarto pierwszy etap budowy Centrum

Pomocy Osobom z Autyzmem, czyli przedszkole oraz ośrodek terapii i diagnostyki. W sumie to

obiekt o powierzchni 2 tys. mkw. Jego budowa kosztowała **7 MLN ZŁOTYCH**. Pieniądze na ten cel pochodziły m.in. z unijnych funduszy, natomiast 3 mln zł to był wkład własny stowarzyszenia.

Wspólny Świat to dzisiaj ogromny kompleks, który obejmuje m.in. ośrodek, przedszkole i szkołę dla dzieci i młodzieży z autyzmem. Stowarzyszenie otacza opieką ponad 250 osób z autyzmem. Za wszystkim stoi Anna Chwałek, która założyła Wspólny Świat 12 lat temu po tym jak u jej syna zdiagnozowano autyzm. To pierwsze tego typu kompleksowe Centrum w Polsce.

(EB)

Rozbudują urząd

LUBARTÓW Siedziba siedziby Urzędu Skarbowego zostanie rozbudowana. Prace ruszą na dniach i potrwać do końca września 2022.

Wykonawcą inwestycji jest firma Erbud Operations. Koszt rozbudowy wyniesie ponad 15,5 mln zł.

Zakres prac obejmuje przebudowę obiektu istniejącego budynku Urzędu Skarbowego w Lubartowie przy ul. Legionów 55. W ramach umowy powstanie też nowy, piętrowy budynek z poddaszem użytkowym z parkingiem i garażem podziemnym. Prace obejmą też utwardzenie i zagospodarowanie terenu.

Inwestycja jest realizowana w ramach programu „Modernizacja Krajowej Administracji Skarbowej w latach 2020 – 2022”.

(OPR. – P.P.)

REKLAMA

Stowarzyszenie Samorządów Euroregion Roztocze

zaprasza młode organizacje społeczne i grupy nieformalne z terenu jednostek samorządów terytorialnych należących do Euroregionu w województwie lubelskim i podkarpackim do udziału w konkursie grantowym.



**EUROREGION ROZTOCZE
ZAPRASZA MŁODE ORGANIZACJE
SPOŁECZNE I GRUPY NIEFORMALNE
DO UDZIAŁU W KONKURSIE
GRANTOWYM W RAMACH
ZADANIA PUBLICZNEGO**



**OBYWATELSKIE
ROZTOCZE**

Działania w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego i promocji Roztocza

Nabór wniosków: 16-30.09.2021

Granty do 10 000 PLN

Więcej na: www.obywatelskieroztocze.pl tel. 84 543 20 80



SFINANSOWANO PRZEZ NARODOWY INSTYTUT WOLNOŚCI –
CENTRUM ROZWOJU SPOŁECZYSTWA OBYWATELSKIEGO ZE
ŚRODKÓW PROGRAMU FUNDUSZ INICJATYW OBYWATELSKICH
NOWEFIO NA LATA 2021-2030



Zdalne nauczanie w trzech szkołach

EDUKACJA W 54 szkołach i przedszkolach na Lubelszczyźnie, po tym jak wśród dzieci lub pracowników wykryto zakażenie koronawirusem, wprowadzono zajęcia hybrydowe. W trzech lekcje odbywają się wyłącznie w trybie zdalnym.

Lubelskie Kuratorium Oświaty codziennie publikuje informacje o tym, ile i które szkoły w województwie w związku z wykryciem przypadków zakażeń SARS-CoV-2 pra-

cują hybrydowo lub zdalnie. Pierwsze zakażenia po rozpoczęciu nowego roku szkolnego odnotowano już 8 września. Wtedy hybrydowo pracowała m.in. Szkoła Podstawowa nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie oraz Przedszkole nr 4 im. Kaprała Niedźwiedzia Wojtki w Zespole Przedszkoli nr 2 w Świdniku. Dwa dni temu zakażenia stwierdzone zostały już w 49 placówkach oświatowych na Lubelszczyźnie (45 szkołach i 4 przedszkolach).

Wczoraj na liście znajdowały się już 54 instytucje.

W trzech placówkach lekcje stacjonarne zostały całkowicie zawieszono i wszyscy uczniowie przeszli na naukę zdalną. Jedną z tych placówek jest Szkoła Podstawowa nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Międzyrzeczu Podlaskim, w której uczy się 319 dzieci. – Wszystko zaczęło się od tego, że mieliśmy dwójkę dzieci, która otrzymała pozytywny wynik koronawirusa,

więc automatycznie klasy i osoby, które miały z nimi kontakt musiały przejść w tryb zdalny. Później okazało się, że zachorowało dwóch nauczycieli i kolejne klasy „wypadły” z zajęć stacjonarnych. Dlatego po dokładnej analizie wspólnie z panem burmistrzem w minioną niedzielę stwierdziliśmy, że nie ma co czekać dalej i spróbujemy przez tydzień dla bezpieczeństwa pracować zdalnie – mówi dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych nr 1

w Międzyrzeczu Podlaskim Iwona Orkiszewicz.

Pozostałe placówki w których zawieszono zajęcia to: Szkoła Podstawowa im. Kazimierza Wielkiego w Wielkim oraz Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Zakrzewiu.

Według danych Kuratorium Oświaty w Lublinie na terenie województwa lubelskiego działa 2,4 tys. szkół i placówek oświatowych. Uczy się w nich 334 tys. uczniów i słuchaczy. **PAP, ASK**

Wodny problem w Końskowoli

OPŁATY Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Puławach nie przedłużyło umów na dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków dla mieszkańców gminy Końskowola. Te przestały obowiązywać w środę, 22 września. Samorządowcy proszą o okres przygotowawczy. Inaczej nie będą mogli pobierać opłat

Puławski MPWiK od początku roku narzekał na straty finansowe, jakie ponosi na świadczeniu usług w gminie Końskowola. Władze spółki oczekiwały rekompensaty w wysokości ok. 100 tys. zł miesięcznie, ale na taki krok lokalne władze się nie zdecydowały. W odpowiedzi miejskie przedsiębiorstwo w połowie września poinformowało o wygaśnięciu umów na dostarczenie wody i odprowadzanie ścieków od mieszkańców Końskowoli. Samorządowcy liczyli na ich przedłużenie. Zgodzili się nawet na obniżenie podatku od urządzeń wodnych i kanalizacyjnych o połowę, na czym spółka miałaby zaoszczędzić ok. 380 tys. zł rocznie. Ta przyjęła tę zapowiedź ze zrozumieniem, ale swojej decyzji nie zmieniła. Umowy zakończyły się 22 września.

To oznacza, że po zapowiedzianych rozliczeniach z mieszkańcami, MPWiK for-



FOT. RS

malnie przestanie obsługiwać gminę. Woda w kranach nadal będzie płynąć, a ścieki będą odbierane i przesyłane do oczyszczalni, ale puławska firma, zamiast od indywidualnych klientów, będzie wystawiała gminie rachunki zbiorcze. Tak, jak przed przy-

stąpieniem Końskowoli do wodociągowej aglomeracji. Problem w tym, że bez okresu przejściowego, do czasu zawarcia nowych umów z klientami, samorządowcy nie czują się upoważnieni do pobierania opłat od mieszkańców.

– Nie mamy obecnie do tego żadnej podstawy prawnej – przyznaje Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta gminy Końskowola. – Zostaliśmy postawieni przez spółkę, w której sami mamy 10 proc. udziałów, w trudnej sytuacji. To jest jednostron-

na odmowa świadczenia usług. Według naszych obliczeń, przygotowanie gminy do przejścia obowiązków MPWiK-u może potrwać nawet pół roku. Musimy przygotować taryfę, poczekać na jej zatwierdzenie przez Wody Polskie, powołać gminny zakład komunalny, zalegalizować liczniki, podpisać nowe umowy z mieszkańcami itd.

Do czasu zatwierdzenia nowej taryfy (z czym duże problemy miał MPWiK) urzędnicy nie będą obciążać mieszkańców. To znaczy, że prawdopodobnie najbliższe miesiące woda i ścieki w gminie Końskowola będą, w co trudno uwierzyć, za darmo. – To prawda. Jest to pewien paradoks – przyznaje Majkutewicz.

Jednak ekonomia ma to do siebie, że nigdy nic nie jest do końca „za darmo”. Tak samo będzie w tym przypadku. Jeśli nawet w ciągu najbliższych miesięcy mieszkańcy

nie zobaczą rachunków, to koszt dostarczenia dla nich wody i odbioru ścieków zostanie zbiorczo policzony, a za całą wartość zapłaci Urząd Gminy.

– Ale my takich faktur nie przyjmujemy. Nie zgodziliśmy się na zaproponowaną wysokość kosztu metra sześciennego ścieków (ok. 7 zł – przyp. aut.). Jeśli będziemy w ten sposób obciążani, pójdziemy z takimi fakturami do sądu – zapowiada nasz rozmówca.

Żeby uniknąć problemów, samorządowcy mają zamiar zaapelować do puławskiej firmy, by ta zgodziła się na kilkumiesięczny okres przejściowy. Tak, by zachować ciągłość obsługi mieszkańców i przygotować się do nowych obowiązków. W przypadku braku porozumienia, gmina rozważa wycofanie się ze spółki, czyli sprzedaż udziałów wartych ponad 5 mln zł.

RADOSŁAW SZCZĘC

Na miesiąc zamkną przejazd

TERESPOL Mieszkańców czekają utrudnienia od wtorku. Przez miesiąc zamknięty będzie przejazd kolejowy przy ulicy Wojska Polskiego

Ma to związek z modernizacją linii kolejowej z Siedlec do Terespoła.

– Planujemy budowę przyłącza kanalizacji deszczowej, przebudowę wodociągu i roboty drogowe – mówi Paweł Żelazny, kierownik projektu z firmy Trakcja, która na zlecenie PKP PLK realizuje inwestycję. Przejazd będzie zamknięty od wtorku do 28 października.

– Wykonawca już wcześniej zapowiadał, że go zamknie. To w jego gestii jest wyznaczenie objazdów – zaznacza burmistrz miasta Jacek Danieluk. Ulica Wojska Polska jest jedną z głównych tras w Terespolu. – Na razie nie wiemy, jak będą przebiegać objazdy – przyznaje burmistrz. Jednocześnie dodaje, że inwestycja jest potrzebna. Kilka miesięcy temu Trakcja podpisała aneks umowy



FOT. ARCHIWUM

z kolejową spółką, który wydłuża termin realizacji inwestycji, ale nie podano kiedy się zakończy. Pierwotnie miało to nastąpić w sierpniu 2020 roku.

Jak dotąd, w ramach projektu w Kobylanach i Chotyłowice pojawiły się m.in. nowe urządzenia na przejazdach kolejowo-drogowych. Na stacji w Terespolu powstał zaś system odwodnieniowy. Jako przyczyny opóźnień,

PKP PLK wymieniały m.in. trudne warunki gruntowe przy budowie przejścia podziemnego w Białej Podlaskiej oraz szereg niezidentyfikowanych wcześniej kolizji z infrastrukturą podziemną.

Przypomnijmy, że docelowo przejazd kolejowy w Terespolu zastąpi bezkolizyjne skrzyżowanie. Obecnie, trwają prace nad wyborem koncepcji.

(EB)

Rzeźby pana Jana

ZWIERZYNIĘC Rostoczański Park Narodowy zaprasza na wernisaż... rzeźby. Będzie można zobaczyć prace Jana Chodara, mało znanego artysty, uznawanego za jednego z najoryginalniejszych polskich rzeźbiarzy ludowych przełomu XX i XXI wieku Jan Chodara (1927-2013) ze wsi Stanisławów koło Józefowa, był aktywnym społecznikiem, działał jako długoletni naczelnik/komendant OSP i był zawsze bardzo zaangażowany w parafii w Długim Kącie. Pisał wiersze, grał na akordeonie i prowadził kronikę rodzinną. Kiedy miał 50 lat zainteresował się rzeźbiarstwem. Nie podróżował po kiermaszach, nie brał udziału w konkursach, nie podpatrywał innych. Do tworzenia swoich rzeźb stosował oprócz drewna, także blachę, plastik, skaj, suporex, izolowane przewody, drut, kapsle, guziki, folię aluminiową, papier, sztuczne kwiaty. Prace Chodary są niezwykle barwne, malowane farbami olejnymi, a użycie jaskrawych kolorów jest powszechnie znane w sztuce ludowej.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Inspiracją do rzeźbienia była chęć udekorowania kościoła polskokatolickiego w Długim Kącie, dlatego też wszystkie jego pierwsze rzeźby mają charakter sakralnych figur oraz kapliczek. Szczególnie lubił rzeźbić postać Chrystusa, a także Matkę Boską, św. Mikołaja, św. Stanisława, św. Jana Pawła II, postacie aniołów, biskupów, zakonnic. Rzeźbił też świeckie postacie, zwierzęta: psy, dziki, bociany, jelonki, konie. Artysta

nigdy nie podpisywał swoich prac. 24 września o godz. 16 Rostoczański Park Narodowy zaprasza do Zwierzynca na wernisaż wystawy rzeźb Jana Chodara. Prace będą wyeksponowane w Ośrodku Edukacyjno-Muzealnym RPN. Rzeźby na wystawie pochodzą z kolekcji Jerzego Barankiewicza oraz zbiorów Anny i Pawła Słomczyńskich, którzy odkryli tego niecodziennego rzeźbiarza.

(OPRAC.)

Za tydzień wszystko się zmieni

REWOLUCJA Nowe stawki opłat i nowe zasady będą obowiązywać od 1 października w lubelskiej komunikacji miejskiej. Jednym pasażerom stanieją bilety okresowe, ale innym mocno podrożeją. Osoby podjeżdżające tylko kilka przystanków będą mogły oszczędzić



Dominik Smağa

Lubika – taką nazwę nosi nowa taryfa, która zacznie obowiązywać od piątku, 1 października. Nie oznacza to, że tego dnia stracą ważność kupione wcześniej bilety okresowe. Ich posiadacze będą mogli z nich korzystać do zakończenia opłaconego czasu ważności. Niektórym osobom wręcz opłaca się kupić długoterminową przejazdówkę jeszcze we wrześniu. W ten sposób można na pewien czas uciec od podwyżki spowodowanej nowym podziałem na tańszą strefę miejską i droższą podmiejską.

Nowy podział na strefy

Od 1 października do I strefy zaliczany będzie tylko Lublin. – Poza granicami administracyjnymi miasta, we wszystkich gminach ościennych, będzie obowiązywać II strefa biletowa – informuje Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego. To oznacza, że każdy kurs poza granice miasta będzie wymagał posiadania biletu uprawniającego do poruszania się w II strefie.

To istotna zmiana dla mieszkańców Krężnicy Jarej, Zemborzyc Górnych, Zemborzyc Podleśnych, Motycz, Tomaszowic, Panieńszczyzny, Jastkowa, Snopkowa, Smug, Jakubowic, Krasienińska, Kawki, Dysa, Nasutowa, Rudnika, Pliszczyna, Turki, Wólki, Świdnika Dużego, Dominowa, Cmiłowa, Mętowa, Czerniejowa i Jabłonny oraz osób tam dojeżdżających.

Po 1 października mieszkańcy tych miejscowości zapłacą za bilet 30-dniowy na wszystkie linie już nie 119, ale 172 zł. Od tej podwyżki można uciec kupując jeszcze przed końcem września długoterminowy bilet (najdłuższy jest 150-dniowy).

Nowe bilety czasowe

Zamiast biletów 30- i 60-minutowych oraz 2- i 12-godzinnych będą obowiązywać bilety 15- i 40-minutowe oraz 90-minutowe i 24-godzinne.

Za bilet 15-minutowy zapłacimy 2,80 zł. Za 40-minutowy trzeba będzie płacić 3,60 zł (na pierwszej strefie) lub 3,40 zł (tylko na drugiej strefie). Bilet 90-minutowy w

cenie 4,40 zł będzie uprawniać do poruszania się w pierwszej strefie, a jego droższy wariant (4,60 zł) pozwoli jechać w obydwu strefach.

Bilet 24-godzinny będzie uprawniać do jazdy w obu strefach taryfowych. Ma kosztować 12 zł.

Wszystkie użyte w tekście ceny dotyczą biletów normalnych. Ulgowe będą kosztować połowę tej ceny.

Każdy ze wspomnianych biletów czasowych będzie ważny tylko przez określoną liczbę minut po skasowaniu.

Taryfa przystankowa

Ma być alternatywą dla biletów czasowych. Może być korzystniejsza dla tych, którzy podjeżdżają tylko kilka przystanków. W tej taryfie nie ma podziału na pierwszą i drugą strefę. Ważna jest tylko liczba pokonanych przystanków.

Za pierwszy zapłacimy 80 groszy, na dwa wydamy 1,40 zł, za trzy zapłacimy 1,90 zł, za cztery 2,20 zł, za pięć 2,50 zł, za sześć 2,70 zł, za siedem 2,90 zł, za osiem 3 zł, za dziewięć 3,10 zł, za dziesięć 3,20 zł, za jedenaście 3,30 zł, za dwanaście 3,40 zł.

W każdym z pojazdów komunikacji miejskiej będzie można zapłacić kartą za przejazd

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Przejechanie trzynastu przystanków będzie kosztować 3,48 zł, na czternaście wydamy 3,56 zł, na piętnaście 3,64 zł, na szesnaście 3,68 zł. Potem za każdy przystanek trzeba będzie doliczyć 4 grosze. Powyżej 29. przystanku licznik się zatrzyma, więc nie zapłacimy więcej niż 4,20 zł.

U kierowcy nie kupisz

Nie zostanie przywrócona możliwość zakupu biletu u kierowcy. Po wejściu do pojazdu bilet będzie można kupić w automacie (o ile takie urządzenie będzie w pojeździe), przy czym część biletomatów nie przyjmuje gotówki, a jedynie karty.

Można będzie też zapłacić za przejazd kartą w specjalnym, zielonym kasowniku

obok drugich drzwi. Urządzenie sprzeda nam tylko bilet jednorazowy za 4,20 zł (ulgowy 2,10 zł), ważny do końca trasy, bez względu na czas podróży (także w drugiej strefie biletowej).

Zielony kasownik nie wydrukuję biletu. Podczas kontroli trzeba będzie okazać tę samą kartę (lub telefon albo zegarek), której użył w kasowniku. Kontroler przyłoży ją do swojego czytnika i będzie wiedział, czy przejazd jest opłacony.

Wsiadam/wysiadam

Aby skorzystać z taryfy przystankowej trzeba będzie mieć zainstalowaną w smartfonie aplikację Lubika (będzie można ją pobrać od 1 października).

W aplikacji trzeba będzie zarejestrować fakt wejścia i wyjścia z pojazdu. Można to będzie zrobić na trzy sposoby: * wpisując numer boczny pojazdu, * skanując kod QR, który będzie wyświetlany na każdym kasowniku i naklejony na każdych drzwiach, * zbliżając telefon do anteny NFC w naklejkę na drzwiach pojazdu.

Przejazdówki „na wymiar”

Kolejną nowością będą bilety okresowe ważne przez dowolnie wybraną liczbę dni: nie mniej niż 10, nie więcej niż 300. W przypadku przejazdówki na wszystkie linie (ważnej tylko w pierwszej strefie) podstawą do wyliczenia będzie cena 51 zł za bilet 10-dniowy (40 zł dla posiadaczy LKM).

Za każdy kolejny dzień (do pięćdziesiątego włącznie) doliczana będzie stawka 3,40 zł (2,40 zł dla osób mających LKM), a powyżej setnego dnia stawka dzienna to 3 zł (lub 2 zł z LKM).

Dla posiadaczy karty miejskiej cena 30-dniowego biletu okresowego spadnie z 92 zł na 88 zł, biletu 90-dniowego z 240 na 224 zł, zaś 150-dniowego z 380 na 346 zł.

Warto pamiętać, że bilety okresowe dla posiadaczy LKM będą ważne w obydwu strefach biletowych.

Gospodarze w porę się obudzili

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Na inaugurację nowego sezonu Polski Cukier Avia pokonała ZAKSĘ Strzelce Opolskie 3:2. Już w sobotę kolejnym przeciwnikiem świdniczan, tym razem na wyjeździe, będzie Olimpia Sulęcín. To spotkanie rozpocznie się o godzinie 17

Przebudowana drużyna żółto-niebieskich zafundowała kibicom dużą dawkę emocji, na szczęście na końcu pozytywnych. Już pierwsza partia była bardzo wyrównana, a jej losy rozstrzygnęły się w końcówce. Od wyniku 17:17 minimalną przewagę uzyskali goście (19:17, 21:19, 22:20). Po ataku Kamila Kosiby Avia zbliżyła się na 22:23. Świdniczanie zdołali obronić dwa setbole. Przy trzeciej próbie skończenia partii byli już bezradni. Ostatni punkt ZAKSA zdobyła z zagrywki – Ernest Kaciczek „ustrzelił” Kamila Kosibę (25:27).

Podrażnieni w pierwszej odsłonie żółto-niebiescy zaprezentowali się zdecydowanie lepiej w kolejnej. Łukasz Kalinowski obił blok i było już 9:5 dla miejscowych. Avia utrzymywała kilkubramkową przewagę. Bartłomiej Żywno wyprowadził świdniczan na 13:7. Chwilę później było 14:8. Miejscowi kontrolowali wydarzenia. Potrójny blok dał im prowadzenie 18:11. Set zakończył się wygraną 25:15.



Siatkarze Polskiego Cukru Avii potrzebowali pięciu setów do zwycięstwa nad ZAKSĄ Strzelce Opolskie

FOT. PIOTR MICHALSKI

z Olimpią. Rywale w pierwszym spotkaniuegrali na wyjeździe Norwid Częstochowa 3:1. (GROM)

Polski Cukier Avia Świdnik – ZAKSA Strzelce Opolskie 3:2 (25:27, 25:15, 23:25, 27:25, 15:7)

Avia: Durski, Żywno, Toma, Obermeyer, Kosiba, Kalinowski, Guz (libero) oraz Kuś (libero), Walawender, Recko, Siwicki, Seliga, Urbanowicz.

ZAKSA: Szczechowicz, Walczak, Kaciczek, Wójtowicz, Kosian, Kramczyński, Majcherski (libero), Klęk, Jacznik, Wóz, Zaplacki.

MVP: Szymon Seliga (Avia).

Wyniki innych spotkań

1. kolejki: SMS PZPS Spała – MKS Będzin 1:3 (19:25, 25:20, 16:25, 18:25) • Norwid Częstochowa – Olimpia Sulęcín 1:3 (22:25, 25:27, 25:18, 17:25) • Lechia Tomaszów Mazowiecki – Chrobry Głogów 3:0 (25:15, 25:22, 25:20) • BBTS Bielsko-Biała – Mickiewicz Kluczbork przelozony na 3 listopada • KPS Siedlce – AZS AGH Kraków przelozony na 7 listopada • Wisła Bydgoszcz – Legia Warszawa przelozony na 25 listopada • Gwardia Wrocław – Krispol Września, zakończył się po zamknięciu wydanía.

Zmieniają się priorytety

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W sobotę rywalem Azotów Puławy będzie Chrobry Głogów. Początek rywalizacji o godzinie 19, a ci którzy nie wybiorą się do hali przy al. Partyzantów, mogą obejrzeć spotkanie na emocje.pl

Mecze z glogowianami zawsze, bez względu na zajmowaną lokatę w tabeli, były bardzo zacięte i trzymały kibiców w napięciu do końcowej syreny. Wprawdzie z Chrobrego odeszli już mający puławską przeszłość Adam Babicz czy Krzysztof Tylutki, ale ekipa z Dolnego Śląska zawsze pokazuje charakter i wolę walki. Tak było w spotkaniach obecnego sezonu. Na inaugurację podopieczni znanego w kraju trenera Witalija Nata nie dali najmniejszych szans w meczu wyjazdowym Gwardii Opole, wygrywając różnicą pięciu bramek (32:27). Zacięty bój glogowianie toczyli z czwartym zespołem ubiegłego sezonu Górnikiem Zabrze. Po remisie w regulaminowym czasie 35:35, przegrali dopiero po rzutach karnych (4:5). W minionej kolejce musieli uznać wyższość, już po 60 minutach, drużyny Energa MKS Kalisz przegrywając 25:30. Chrobry i Azoty zgodnie uległy kaliszanom – puławianie w meczu u siebie 27:29.



Puławianie raczej pożegnają się już z europejskimi pucharami

FOT. PIOTR MICHALSKI

Gospodarze mogą już zmienić swoje priorytety na obecny sezon. Choć mają w perspektywie wtorkowy rewanż w Berlinie z miejscowym Fuchse w drugiej rundzie kwalifikacji Ligi Europejskiej, to po przegranej u siebie 24:32, raczej w kategorii marzeń trzeba traktować awans do fazy grupowej tych rozgrywek. Cała moc i umiejętności podopiecznych trenera Roberta Lisa powinny pójść

na walkę w Superlidze. A w niej puławianom, jak nigdy dotąd potrzebne są kolejne komplety punktów. Fatalna porażka w drugiej kolejce z Kaliszem to zupełnie niepotrzebna strata punktów, których może zabraknąć w końcowym rozrachunku walki o podium. Z pewnością wartością dodaną z występów w europejskich pucharach jest zdobyte doświadczenie. I tego nikt szczyptorni-

stom z Puław nie odbierze. To powinno procentować w lidze.

Nikt nie wyobraża sobie, przy pełnym szacunku dla umiejętności i woli walki Chrobrego, aby glogowianie wywieźli z Puław jakąkolwiek zdobycz. Sobotni mecz trzeba rozegrać przy pełnej koncentracji i zainkasować zwycięstwo, dodajmy – w regulaminowym czasie.

(GROM)

Wygrana obowiązkiem

EKSTRALIGA RUGBY W 5. kolejce Edach Budowlani zmierzą się na wyjeździe z Juwenią Kraków. Obejrzymy je na sport.tvp.pl lub w aplikacji TVP Sport. Pierwszy gwizdek w niedzielę o godzinie 14

Lublinianie pojedą do Krakowa w bardzo dobrych nastrojach. Jako jedyni do tej pory ograli dotychczasowego lidera Lechię Gdańsk. Rywale mieli na koncie trzy zwycięstwa i przyjechali w poprzedniej kolejce do Lublina. Po bardzo ładnym i szybko rozgrywanym spotkaniu ulegli gospodarzom 17:29. Wygrana piętnastki z ul. Krasińskiego byłaby jeszcze bardziej okazała, gdyby drużyna utrzymała koncentrację do końca. Już w doliczonym czasie gry napór gdańszczan przyniósł efekt w postaci przyłożenia i podwyższenia (razem siedem punktów). Byłoby 29:10 dla Edach Budowlanych. – Lechia przyjechała wygrać to spotkanie. To, że tego nie zrobiła jest zasługą naszej dobrej postawy. To było szybkie i ładne widowisko. Szczególnie w drugiej połowie zdominowaliśmy rywala, nasza formacja młyną była zdecydowanie lepsza. Zagraliśmy bardzo mądrze, a co najważniejsze potrafiliśmy zniwelować braki w ataku Jamesa Campbella i Michała Węzki – chwali drużynę trener formacji młyną i dyrektor sportowy Edach Budowlanych Stanisław Więciorek.

Zespół z LSM nie może spocząć na laurach. W niedzielę przeciwni-

kiem będzie drużyna Juwenii. Krakowianie legitymują się identyczną zdobyczą, co lublinianie. Popularne „Smoki” wygrały dwa mecze i tyle samo przegrały. Juwenia odniosła zwycięstwa z Pogonią Siedlce 21:14 i w ostatniej kolejce, na wyjeździe z Posnanią Poznań (38:16). Rywal Edach Budowlanych ma jednak mniej tzw. punktów bonusowych (jeden, przy czterech lublinian). Po czterech kolejkach krakowianie zajmują siódme miejsce w tabeli, rugbyści z Lublina są czwarcii. – Wbrew temu, co mówi tabela, czeka nas bardzo trudne zadanie. Gospodarze próbują złapać swój rytm i na pewno w niedzielę będą solidną drużyną, która dysponuje ograniem i doświadczonym składem – podkreśla Więciorek. W dalszym ciągu w ekipie lubelskiej wykluczeni z gry są: James Campbell, Panashe Dube i Piotr Wiśniewski. – Wracają Michał Węzka i Piotr Skalecki. Musimy zagrać bardzo dobrze w ataku i obronie. Wygrana w Krakowie da nam komfort psychiczny, umieszcwi nas w czołwie tabeli. Jeśli marzymy o walce o medale, takie mecze jak z Juwenią trzeba wygrywać – zapowiada popularny „Więciór”. (GROM)

PIŁKARSKIE LIGI
ZAGRANICZNE

Anglia

III runda Pucharu Ligi: Arsenal – Wimbledon 3:0 ● Chelsea – Aston Villa 1:1 (karne 4-3) ● Manchester United – West Ham United 0:1 ● Millwall – Leicester 0:2 ● Wolverhampton – Tottenham 2:2 (karne 2-3) ● Brighton – Swansea 2:0 ● Fulham – Leeds 0:0 (karne 5-6) ● Brentford – Oldham 7:0 ● Burnley – Rochdale 4:1 ● Manchester City – Wycombe 6:1 ● Norwich – Liverpool 0:3 ● Preston North End – Cheltenham 4:1 ● Queens Park Rangers – Everton 2:2 (karne 8-7) ● Sheffield United – Southampton 2:2 (2-4) ● Watford – Stoke 1:3 ● Wigan – Sunderland 0:2.

Francja

Lille – Reims 2:1 ● AS Monaco – Saint-Etienne 3:1 ● Montpellier – Bordeaux 3:3 ● Rennes – Clermont 6:0 ● Nantes – Brest 3:1 ● Lens – Strasbourg 0:1 ● Angers – Olympique Marseille 0:0 ● Olympique Lyon – Troyes 3:1 ● Metz – Paris Saint-Germain 1:2 ● Lorient – Nice 1:0.

1. PSG	7	21	20-7
2. Marseille	6	14	12-5
3. Angers	7	12	10-6
4. Lens	7	12	11-8
5. Lorient	7	12	8-7
6. Lyon	7	11	12-11
7. Nice	6	10	12-3
8. Nantes	7	10	10-7
9. Strasbourg	7	10	11-11
10. Montpellier	7	9	15-13
11. Clermont	7	9	10-16
12. Rennes	7	8	9-8
13. Monaco	7	8	8-10
14. Lille	7	8	9-13
15. Reims	7	7	7-8
16. Bordeaux	7	6	10-16
17. Troyes	7	5	7-11
18. Brest	7	4	8-14
19. Saint-Etienne	7	3	7-14
20. Metz	7	3	7-15

Hiszpania

Getafe – Atletico Madrid 1:2 ● Athletic Bilbao – Rayo Vallecano 1:2 ● Levante – Celta Vigo 0:2 ● Espanyol – Alaves 1:0 ● Sevilla – Valencia 3:1 ● Real Madrid – Mallorca 6:1 ● Villarreal – Elche 4:1 ● Granada – Real Sociedad, Osasuna – Betis i Cadiz – FC Barcelona zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Real	6	16	21-8
2. Atletico	6	14	9-5
3. Sevilla	5	11	8-2
4. Valencia	6	10	11-7
5. Vallecano	6	10	10-6
6. Sociedad	5	10	6-4
7. Athletic	6	9	5-3
8. Barcelona	4	8	8-5
9. Osasuna	5	8	6-6
10. Mallorca	6	8	4-9
11. Villarreal	5	7	6-3
12. Betis	5	6	6-6
13. Espanyol	6	6	4-5
14. Elche	6	6	4-7
15. Cadiz	5	5	6-8
16. Levante	6	4	6-9
17. Celta	6	4	6-10
18. Granada	5	3	3-8
19. Getafe	6	0	2-10
20. Alaves	5	0	1-11

Włochy

Bologna – Genoa 2:2 ● Atalanta Bergamo – Sassuolo 2:1 ● Fiorentina – Inter 1-3 ● Spezia – Juventus 2:3 ● Salernitana – Hellas Verona 2:2 ● Cagliari – Empoli 0:2 ● AC Milan – Venezia 2:0 ● Torino – Lazio, Sampdoria Genua – SSC Napoli i AS Roma – Udinese zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Inter	5	13	18-5
2. Milan	5	13	10-2
3. Napoli	4	12	10-2
4. Atalanta	5	10	6-4
5. Roma	4	9	11-5
6. Fiorentina	5	9	8-9
7. Bologna	5	8	7-10
8. Lazio	4	7	11-6
9. Udinese	4	7	6-6
10. Torino	4	6	7-4
11. Empoli	5	6	5-8
12. Sampdoria	4	5	5-3
13. Juventus	5	5	7-8
14. Sassuolo	5	4	5-7
15. Verona	5	4	8-11
16. Genoa	5	4	7-12
17. Spezia	5	4	7-13
18. Venezia	5	3	3-10
19. Cagliari	5	2	7-13
20. Salernitana	5	1	4-14

Rozjechały się po Europie

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH W sobotę Górnik Łęczna zmierzy się na wyjeździe z Tarnovią Tarnów. Robert Makarewicz musi pozierać swój zespół po wojażach po całej Europie

Przerwa reprezentacyjna była bardzo pracowita dla zawodniczek Górnik Łęczna. Anna Palińska w tym okresie brała udział w zgrupowaniu naszej kadry biorącej udział w eliminacjach mistrzostw świata. Biało-Czerwone najpierw pechowo zremisowały u siebie 1:1 z Belgią, a we wtorek pokonały 1:0 w dalekim Erewaniu Armenię. Bramkarka łącznierek oba spotkania obejrzała z wysokości ławki rezerwowych. Daleka podróż jednak na pewno kosztowała ją mnóstwo sił.

Obowiązki reprezentacyjne miały również Katja Skupień, Weronika Kaczor i Nikola Dębińska, które wystąpiły w meczach kadry U-19. Biało-Czerwone dwukrotnie na wyjeździe grały z Węgierkami. Oba mecze zakończyły się remisami – 2:2 i 0:0. Jedną z bramek w tej rywalizacji zdobyła Skupień. Do Aten na sparing z Grecją poleciały za to Aleksandra Posiewka i Emilia Szymczak. Kadra U-17 pokonała 2:0 Greczynki, a nasze zawodniczki wybiegły na boisko w pierwszej jedenastce. Szymczak przebywała na nim aż godzinę, a Posiewka musiała opuścić murawę z powodu urazu już po 20 min.

W czasie reprezentacyjnej przerwy czasu nie marnowała także Katarzyna Jezioro. Młoda zawodniczka



Anna Palińska ostatnio przebywała na zgrupowaniu reprezentacji Polski

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Górnik zagrała w czwartoligowych rezerwach. Jezioro biegła po boisku przez cały mecz. Łęcznianki jednak dość nieoczekiwanie zaledwie zremisowały 1:1 z Perłami Lublin.

Robert Makarewicz, opiekun pierwszej drużyny, ma

więcej za zadanie pozieranie zespołu w całość i odniesienie spokojnego zwycięstwa w Tarnowie. Górnik, nawet zmęczony po reprezentacyjnych wojażach, jest zdecydowanym faworytem konfrontacji z beniaminkiem. Tarnovia wprawdzie jest

obecnie szósta w lidze, ale tę lokatę zawdzięcza zwycięstwom nad słabszymi ekipami. Kiedy musi rywalizować z ekipami z ekstrakligowego topu, to zazwyczaj kończy się to blamażem. Tak było w ostatniej kolejce, kiedy Czarni Antrans Sosno-

wiec rozgromili Tarnovię aż 11:0. 6 bramek zaaplikował tarnowiankom Medyk Polomarket Konin, a 4 TME UKS SMS Łódź.

Sobotnia rywalizacja rozpocznie się o godz. 16 na stadionie w Woli Rzędzińskiej.

Celują przede wszystkim w utrzymanie

SUZUKI I LIGA KOSZYKARZY AZS UMCS Start II Lublin rozpoczyna rywalizację od meczu z KS Księżak Łowicz

Przypomnijmy, że lubelska drużyna to tegoroczny beniaminek rozgrywek. W poprzednim sezonie podopieczni Przemysława Łuszczewskiego stoczyli wspaniałą walkę na drugim froncie, w czasie której doszli aż do finału ligi. W nim przegrali wprawdzie z Żakiem Koszalin, ale i tak uzyskali prawo gry w I lidze.

W lubelskim klubie wszyscy zakładają, że drugi zespół ma pełnić przede wszystkim funkcję szkoleniową dla młodych zawodników. Dlatego w kadrze znajdziemy 18-letnich Wiktorę Kępkę i Tymoteusza Pszczolę czy rok młodszych Michała Grzesiaka i Jana Wachowicza. Są też bardziej doświadczeni Karol Obarek czy pełniący funkcję kapitana zespołu Adam Myśliwiec.

Nie ma też wątpliwości, że zespół rezerw będzie miejscem do ogrywania



zawodników, którzy otrzymują mniej minut w Energa Basket Lidze. Swoje szanse powinni otrzymać więc Bartosz Ciechociński,

Mikołaj Stopierzyński czy Sebastian Walda. Szczególnie interesująca powinna być postawa tego ostatniego, który już w meczach

sparingowych sygnalizował wysoką formę.

W Suzuki I lidze udział weźmie łącznie 17 ekip. Lublinianie jako beniaminek

Sebastian Walda (z piłką) to jeden z najciekawszych zawodników zespołu rezerw lubelskiego AZS UMCS Start

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

celują w utrzymanie, które uzyska tylko 14 ekip. Ostatnie trzy drużyny spadną do II ligi. Zwycięzca rozgrywek awansuje natomiast do Energa Basket Ligi.

Oficjalna inauguracja rozgrywek odbędzie się właśnie w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli, gdzie dzisiaj o godz. 17 AZS UMCS Start II podejmie KS Księżak Łowicz. To zespół, w którym nie ma zbyt wielu znanych nazwisk. Tymi najbardziej medialnymi są Arkadiusz Kobus i Jakub Stanios, którzy mają już na swoim koncie występy w EBL. Wszystkie mecze Suzuki I ligi będą transmitowane przez płatną platformę InStatTV. (KK)

Kibicujmy razem

ZUŻEL W niedzielę, we Wrocławiu Speedway Motor Lublin pojedzie z Betard Spartą Wrocław w rewanżowym meczu finału PGE Ekstraligi

Będzie to mecz wyjazdowy, co oznacza, że nie każdy będzie miał możliwość, by zobaczyć go na żywo. Od godz. 15 w Playa Marina nad Zalewem Zemborzyckim zostanie zorganizowana specjalna strefa kibica, podczas której wspólnie będziemy dopingować naszą drużynę. Wcześniej będzie można obejrzeć na dużym ekranie także drugi mecz o trzecie miejsce pomiędzy Stalą Gorzów i Unią Leszno.

Strefa będzie otwarta w niedzielę od godz. 15, ale wejście do niej będzie możliwe jedynie z wcześniejszą rezerwacją. Koszt rezerwacji to 25 zł/osoba i całą kwotę będzie można wydać w znajdujących się na miejscu punktach gastronomicznych. Telefon do rezerwacji: 733 772 533. Szczegóły dotyczące strefy można znaleźć również na facebookowym: <https://www.facebook.com/events/340779407732329>. Wczorajsze spotkanie zakończyło się po zamknięciu tego wydania. Relacja na www.dziennikwschodni.pl.

Legia – Raków w TVP

PIŁKARSKA PKO EKSTRAKLASA Dwie najlepsze drużyny poprzedniego sezonu zmierzą się w najbliższy weekend. Spotkanie Legia Warszawa – Raków Częstochowa będzie za darmo w telewizji

Już oficjalnie potwierdzono, że transmisja na żywo hitu 9. kolejki będzie w TVP Sport. Ten kanał jest dostępny w cyfrowej telewizji naziemnej. Mecz zostanie rozegrany w sobotę 25 września o godzinie 20. Studio zdradziła, że komentować będą Jacek Laskowski i Robert Podoliński. W tej chwili Legia zajmuje 12, a Raków 6 miejsce w tabeli. Oba zespoły mają rozegrane o dwa mecze mniej od pierwszego Lecha Poznań. Stołeczna jedenastka nie ma chwili wytchnienia i gra co kilka dni. W środę tygodnia rozegrała mecz I rundy Pucharu Polski, a za tydzień czeka ją drugie spotkanie w Lidze Europy. W międzyczasie zmierzy się z bardzo wymagającym rywalem w PKO Ekstraklasie.

Multi Multi (23.09), godz. 14
4, 10, 12, 25, 31, 33, 34, 38, 44, 45, 47, 48, 50, 52, 54, 56, 59, 66, 72, 79. Plus 79.

Multi Multi (22.09), godz. 21.50
1, 3, 6, 9, 14, 17, 18, 20, 27, 29, 31, 32, 39, 43, 55, 65, 67, 72, 74, 79. Plus 43.

Mini Lotto (22.09)
7, 9, 11, 19, 28.

Ekstra Pensja (22.09)
4, 20, 21, 28, 31 – 4.

Ekstra Premia (22.09)
8, 11, 14, 16, 30 – 2.

Kaskada (23.09), godz. 14
1, 2, 3, 5, 8, 12, 14, 16, 17, 21, 22, 23.

Kaskada (22.09), godz. 21.50
1, 6, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 21, 22, 23.

Super Szansa (23.09), godz. 14
9, 9, 6, 4, 7, 3, 3.

Super Szansa (22.09), godz. 21.50
3, 1, 4, 1, 6, 5, 2.

Ciągle szukają rozwiązań w obronie

PKO BP EKSTRAKLASA Piłkarze Górnika muszą szybko zapomnieć o meczu w Warszawie. Już w piątek zmierzą się u siebie z rozpędzoną Lechią Gdańsk. Początek rywalizacji na stadionie w Łęcznej o godz. 18

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Każdy, kto oglądał poprzedni występ zielono-czarnych na stadionie Legii musi przyznać, że goście mogli się pokusić o niespodziankę. Dwa gole dla rywali padły po indywidualnych błędach, a trzeci po bardzo szczęśliwej akcji Ernesta Muciego. Podopieczni Kamila Kieresia mieli jednak dobre momenty i w tym upatrują swojej szansy w kolejnych spotkaniach.

– Uważam, że podczas przerwy na reprezentację wykonaliśmy bardzo dobrą pracę i to widać po naszych występach. Wydaje mi się, że drużyna pokazała już inne oblicze niż przed przerwą na kadre. Teraz potrafimy się utrzymać przy piłce i tworzyć sytuacje. Wcześniej mieliśmy z tym problem. Ostatnio na Legii też potrafiliśmy grać równorzędny futbol – mówi Kamil Kiereś.

Wyjaśnia też, że defensywa, to nadal pięta achillesowa jego zespołu. – Wiadomo, że cały czas szukamy rozwiązań w obronie, ale ciągle naszą bolączką są indywidualne błędy. To one przyczyniły się do utraty bramek w Warszawie. Podobne sytuacje zdarzały się jednak wcześniej. Mamy swoje problemy, ale one są po to, żeby je rozwiązywać. Jeżeli zachowamy takie oblicze drużyny, jak ostatnio, to uważam, że jesteśmy w stanie punktować w ekstraklasie – dodaje szkoleniowiec Górnika.

Teraz na drodze Bartosza Śpiączki i jego kolegów stanie Lechia. Zespół z Gdań-



W takich okolicznościach Górnik stracił drugą bramkę w Warszawie. Ernest Muci miał dookoła siebie sześciu „Górników”, a mimo to zdobył gola

FOT. MATEUSZ KOSTRZEWA/LEGIA.COM

ska ostatnio ma ręce pełne roboty. Swoją mecz ósmą kolejką rozegrał w sobotę, a już we wtorek na boisku w Białymstoku podopieczni Tomasa Kaczmarka mierzyli się w Fortuna Pucharze Polski z Jagiellonią. Mimo zaledwie dwóch dni na odpoczynek i tak wygrali 3:1, a mogli jeszcze wyżej, ale w końcówce Flavio Paixao nie wykorzystał rzutu karnego.

Trzeba dodać, że Kaczmarek dopiero niedawno przejął zespół od Piotra Sto-

kowca. 37-latek zdążył poprowadzić drużynę w trzech meczach. Dwa z nich zakończyły się zwycięstwami, a w trzecim Lechia straciła dwa „oczka” w siódmej minucie doliczonego czasu gry. Przy okazji starcia z Wisłą Kraków Michał Frydrych wyrównał na 2:2 dosłownie w ostatniej chwili.

– Moim zdaniem fakt, że rywale grali trzy dni wcześniej nie ma żadnego znaczenia i nikt nie będzie miał przewagi pod tym względem. Tym bardziej,

że przeciwnik i tak rotował składem w Pucharze Polski. Lechia jest jednak rozpędzona, a wejście nowego trenera do drużyny spowodowało pozytywne wyniki. Jest nowy szkoleniowiec, nowe ustawienie i widać, że zawodnicy pozytywnie na to wszystko zareagowali. Widzę jednak u nas fundament i powtarzam, że gramy teraz na lepszym „pietrze”. A dodatkowo, jeżeli wyeliminujemy nasze bolączki, to powinno być dobrze – zapewnia trener Kiereś.

Jeżeli chodzi o ekipę z Gdańska, to ostatnio w formie jest zwłaszcza Łukasz Zwoleński. 28-latek w tym sezonie ma już na koncie pięć goli (w dziewięciu meczach). W dwóch ostatnich występach zaliczył za to trzy trafienia. Co ciekawe, „Zwolelak” ma w swoim CV także występy w Łęcznej. W sezonie 2013/2014, kiedy zielono-czarni występowali na zapleczu ekstraklasy uzbierał 22 spotkania w koszulce Górnika i strzelił osiem bramek.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 24-26 WRZEŚNIA

Piłka nożna

PKO BP Ekstraklasa: Górnik Łęczna – Lechia Gdańsk, w piątek o godz. 18 na stadionie przy Al. Jana Pawła II w Łęcznej.

III liga, sobota: Tomasovia Tomaszów Lubelski – Korona Rzeszów (15). **Niedziela:** Orleża Spomlek Radziń Podlaski – Wisła Sandomierz (16).

Hummel IV liga, grupa I, sobota (oba mecze o godz. 16): Lublinianka Lublin – Sparta Rejowiec Fabryczny ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Włodawianka Włodawa.

Niedziela: Lutnia Piszczac – Orleża Łuków (15) ● Opolanin Opole Lubelskie – Powiślak Końskowola (16) ● Lewart Lubartów – POM Iskra Piotrowice (16) ● Motor II Lublin – Górnik II Łęczna (16).

Hummel IV liga, grupa II, sobota: Brat Cukrownik Siennica Nadolna – Start Krasnystaw (11) ● Kryształ Werbkowice – Kłos Gmina Chełm (14) ● Świdniczanek Świdnik – Gryf Gmina Zamość (15). **Niedziela:** Huczawa

Tyszowce – Grom Różaniec (15) ● Granit Bychawa – Stal Kraśnik (16) ● Igros Krasnobród – Hetman Zamość (16).

Keeza białska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę o godz. 15): LKS Milanów – Sokół Adamów ● ŁKS Łazy – Bizon Jeleniec ● Bad Boys Zastawie – Młodzieżówka Radziń Podlaski ● LZS Dobryń – Grom Kąkolewnica ● Unia Krzywda – Unia Żabików ● Ar-Tig Huta Dąbrowa – Orzeł Czemierniki ● Tytan Wisznice – Kujawiak Stanin ● Az-Bud Komarówka Podlaska – Granica Terespol.

Keeza chełmska klasa okręgowa, sobota: Spółdzielnica Siedliszcze – Frassati Fajstławice (11) ● Unia Rejowiec – Bug Hanna (12) ● Znicz Siennica Różana – Orzeł Srebrzyszcze (16). **Niedziela:** Hetman Żółkiewka – Granica Dorohusk (15) ● Hutnik Dubeczno – Agros Suchawa (15) ● Start Pawłów – Ogniwo Wierzbica (16) ● Unia Białopole – Ruch Izbica (16).

Keeza lubelska klasa

okręgowa, sobota: LKS Stróża – Polesie Kock (11) ● Garbarnia Kurów – Janowianka Janów Lubelski (11) ● MKS Ryki – Orion Niedzwica (16).

Niedziela: Wisła II Puławy – Wisła Anopol (11) ● Avia II Świdnik – Sygnał Lublin (11) ● Błękit Cyców – Sokół Konopnica (15) ● KS Cisowianka Drzewce – Unia Bełżyce (16) ● Stal Poniatowa – Piaskovia Piaski (16).

Keeza zamojska klasa okręgowa, sobota: Metalowiec Goraj – Roztocze Szczeczeszyn (11) ● Olimpia Miączyn – Tanew Majdan Stary (11) ● Korona Łaszczów – Granica Lubycza Królewska (14) ● Pogoń 96 Łaszczówka – Olimpiaok Tarnogród (15) ● Łada 1945 Biłgoraj – Błękitni Obsza (16). **Niedziela:** Sparta Łabunie – Andoria Mirce (14) ● Tur Turobin – Victoria Łukowa (14) ● Wiókniarz Frampol – Omega Stary Zamość (15).

Centralna Liga Juniorów U-17, sobota: Motor Lublin – Wisła Puławy (13).

Centralna Liga Juniorów

U-15, sobota: Górnik Łęczna – Sandecja Nowy Sącz (12) ● AP TOP 54 Biała Podlaska – Wisła Kraków (12).

Piłka ręczna

PGNG Superliga mężczyzn: Azoty Puławy – Chrobry Głogów, w sobotę o godz. 19 w hali MOSiR przy Al. Partyzantów w Puławach.

II liga mężczyzn: AZS UMCS Lublin – AZS AWF Warszawa, w niedzielę o godz. 12 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Koszykówka

Suzuki I liga mężczyzn: AZS UMCS Start Lublin – KS Księżak Łowicz, w piątek o godz. 17 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

Futbol amerykański

Tytani Lublin – Rhinos Wyszaków, w sobotę o godz. 15 na stadionie Lekkoatletycznym przy Al. Piłsudskiego 22 w Lublinie.

Lekkoatletyka

Biegi Jesienna Dycha na

dystansie 10 km, w niedzielę od godz. 11.30, na trasach wokół zalewu Zemborzyckiego.

Szermierka

Otwarte mistrzostwo województwa lubelskiego, w sobotę o godz. 19 w hali MOSiR przy Al. Partyzantów w Puławach.

Pływanie

Wojewódzka Liga Dzieci i Młodzików – III runda, w sobotę od godz. 9.45 na pływalni H20 przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

Tenis ziemny

Otwarty Turniej MOSiR Cup 2021, w sobotę od godz. 9.30 na kortach MOSiR przy Al. Jana Pawła II 1 w Parczewie. Zapisy do turnieju w biurze MOSiR bezpośrednio przed zawodami do godz. 9:15.

Nordic walking

Nordikiada, w niedzielę od godz. 12 w Kazimierzu Dolnym. Linia startu będzie się znajdowała na Zamku w Kazimierzu.

Oddają gole za darmo

PIŁKARSKA III LIGA Czas na dziewiątą serię gier. Najtrudniejsze zadanie czeka piłkarzy Podlasia. Białczanie zagrają na wyjeździe z wiceliderem – rezerwami Cracovii. Teoretycznie łatwiejszą przeprawę powinni mieć piłkarze: Orłąt Spomłęk i Avii Świdnik, bo zmierzą się z rywalami z dołu tabeli

Po pięciu kolejkach drużyna z Radzyna Podlaskiego miała w lidze bilans bramkowy 9-1, a do tego zanotowała cztery czyste konta. Od tamtej pory biało-zielonym ta sztuka już się jednak nie udało. Licząc także Puchar Polski w sumie Orłęta tracili bramki w sześciu kolejnych meczach. A w sumie jest ich już 11. W środę trzy przy okazji starcia z Lechią Zielona Góra (2:3).

– Mieliliśmy duże nadzieje i mocno pracowaliśmy na sukces. Dwa razy obejmowaliśmy prowadzenie i dwa razy oddaliśmy przeciwnikowi gole za darmo. Ciężko wygrać, jak pełniamy takie błędy. To trzeci mecz, kiedy cała drużyna haruje, a my oddajemy rywalom gole. Jeżeli będziemy tak dalej robić, to inne zespoły to podłapią i będzie ciężko o jakąkolwiek zdobycz. Gole, które traciliśmy to skandal. Szkoda, bo mieliśmy sytuacje, a chłopaki zasłużyli, żeby awansować do kolejnej rundy – ocenia na klubowym facebooku trener Mikołaj Raczyński.

Jego podopieczni w niedzielę spróbują się szybko pozbierać przy okazji domowego spotkania z Wisłą Sandomierz (godz. 16). Rywale zamykają tabelę grupy czwartej i w tym sezonie stracili już aż 27 goli. Trudno wyobrazić sobie lepszego przeciwnika na przełamanie.

Na trzy punkty liczą także w Świdniku. Trudno się jednak dziwić, bo Avia zmierzy się na wyjeździe z czwartym od końca Sokółem Sieniawa

(niedziela, godz. 15). Problem w tym, że ekipa z Podkarpacia zasygnalizowała zwykłą formę. W ostatnich tygodniach wygrała dwa razy z rzędu. Najpierw pokonała Wólczankę 1:0, a później takim samym wynikiem zakończyła mecz z Unią Tarnów. Na dodatek w miniony weekend odpoczywała, bo zawody z Koroną Rzeszów zostały odwołane.

– Chcemy złapać jakąś pozytywną serię, bo mamy mało punktów. W tabeli zrobił się duży ścisk, dlatego jedna-dwie wygrane mogą od razu mocno poprawić naszą sytuację. Taki jest teraz nasz cel. Brakuje nam jeszcze kilku chłopaków, ale powoli sytuacja kadrowa się poprawia i będziemy chcieli przywieźć z Sieniawy zwycięstwo – zapowiada Łukasz Mierzejewski.

Żółto-niebiescy nadal muszą sobie radzić bez: Dominika Malugi, czy Arkadiusza Górki. Do gry wrócił jednak Mateusz Kompanicki, a ostatnio trener Avii miał już do dyspozycji 17 zawodników, nie jak w poprzednich tygodniach 13-14.

Reszta naszych drużyn gra w sobotę. Tomasovia podejmie Koronę (godz. 15) i postara się o przełamanie serii pięciu meczów bez zwycięstwa. O tej samej porze rozpocznie się starcie: Cracovia II – Podlasie. Godzinę później Chelmska zagra za to w Dębicy z Wisłoką, która przegrała dwa ostatnie spotkania, w tym 2:6 u siebie z Podhalem Nowy Targ.

(LUKISZ)

Przygoda w Pucharze Polski trwa!

PIŁKA NOŻNA Czwarte zwycięstwo z rzędu i piąty kolejny mecz z czystym kontem. W środę Motor pokonał na Arenie Lublin pierwszoligowe Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:0 i awansował do 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski. Już w sobotę kolejne spotkanie ligowe. Tym razem żółto-biało-niebiescy zagrają w Grodzisku Mazowieckim z tamtejszą Pogonią (godz. 13)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Trzeba dodać, że zgodnie z zapowiedziami trener Marek Saganowski dał szansę gry zmiennikom. W podstawowym składzie znalazło się miejsce dla: Macieja Firleja, Maksymiliana Cichońskiego, Cezarego Polaka, a także Tomasza Kołbony. Na ławce usiadł za to najlepszy snajper żółto-biało-niebieskich Michał Fidziukiewicz.

Jako pierwsi na listę strzelców mogli wpisać się goście. W ósmej minucie po centrze Dawida Polkowskiego ładnie z woleja uderzył Kacper Gach. Sebastian Madejski miał problemy, żeby złapać piłkę, ale ostatecznie nie dał się zaskoczyć. Niedługo później gol padł, ale dla gospodarzy.

W 14 minucie z dobrej strony pokazał się Kołbon, który najpierw przymierzył w słupek, ale próbował jeszcze dopaść do piłki i wtedy był faulowany w szesnaste „Górali”. Sędzia podyktował rzut karny, a na gola zamienił go Firlej, który tym samym zaliczył swoje czwarte trafienie w tym sezonie.

Gospodarze mogli pójść za ciosem. Najpierw Tomasz Swędrowski trafił w obronę, a później Vitinho fatalnie spudłował po bardzo ładnej, zespołowej akcji Motoru. W końcówce pierwszej odsłony Podbe-



Motor mimo sześciu zmian w podstawowym składzie i tak pokonał pierwszoligowe Podbeskidzie. FOT. MOTOR LUBLIN

skidzie też mogło się pokusić o bramkę. Najlepszą okazję na wyrównanie zmarnował Marko Roginić. Chorwat w sytuacji sam na sam z Madejskim za daleko wypuścił sobie piłkę i goście musieli obejść się smakiem. Lepiej mógł się też zachować Kamil Biliński. W końcówce przestrelili także Vitinho.

W drugiej połowie pierwszoligowiec walczył o wyrównanie i chociaż mo-

mentami spychał rywala do defensywy, to nie potrafił na poważnie zagrozić ekipie z Lublina. Po godzinie gry zawody mogli za to zamknąć: Firlej i Polak, ale graczom gospodarzy zabrakło zimnej krwi pod bramką przeciwnika. Ostatecznie wynik nie uległ już zmianie i mimo rezerwowego składu to podopieczni trenera Saganowskiego cieszyli się z awansu do 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski.

TERAZ POGON

W sobotę piłkarze Motoru spróbują podtrzymać dobrą passę w Grodzisku Mazowieckim. Tamtejsza Pogoń zajmuje obecnie 10 miejsce w tabeli. Co ciekawe, lepiej radzi sobie jednak na wyjazdach. U siebie wywalczyła tylko cztery punkty, a ze stadionów rywali przywiozła ich już osiem. Potrafiła wygrać w Siedlcach, czy zremisować we Wrocławiu ze Śląskiem II (2:2). – Gratulacje dla drużyny, która pokazała determinację przez pełne 90 minut.

W końcówce zrobiło się gorąco, ale cieszę się za tą mentalność i że chłopcy nie pękli. Jestem zadowolony, że przechodzimy dalej i przygoda w Pucharze Polski trwa. Teraz przed nami mecz z Pogonią. Piłka nożna jest nieprzewidywalna, a tym bardziej nasza liga. Rywale są dobrze zorganizowani i spodziewamy się trudnego spotkania – mówi trener Saganowski.

Motor Lublin – Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:0 (1:0)

Bramka: Firlej (14 z karnego).

Motor: Madejski – Cichoński, Błyszko, Rozmus, Swędrowski, Kołbon, Kusiński, Wójcik (76 Ceglarski), Vitinho (66 Ryczkowski), Polak, Firlej (76 Fidziukiewicz).

Podbeskidzie: Peskovic – Bonifacio (72 Milasius), Wypych, Kowalski-Haberek, Frelek, Janota, Biliński, Polkowski (73 Roman), Bieroński, Gach (73 Gutowski), Roginić (73 Welniak).

Żółte kartki: Firlej, Błyszko – Bieroński, Bonifacio, Roginić.

Sędziował: Radosław Trochimiuk (Ciechanów). **Widzów:** 2169.

Przerwą kolejną serię rywali?

EWINNER II LIGA Jako pierwsi w tym sezonie ograli lidera. Teraz spróbują zatrzymać groźnego beniaminka, który wszystkie punkty wywalczył na swoim stadionie. Wisła Puławy w niedzielę zagra na wyjeździe z Radunią Stężyca (godz. 15)

Trudno o zespole Sebastiana Letnińskiego mówić inaczej, niż o drużynie własnego boiska. Właśnie u siebie Radunia wygrała wszystkie pięć meczów. Na dodatek ma bilans bramkowy 9-1. Kiedy jednak trzeba zagrać na obcym stadionie sytuacja odwraca się o 180 stopni. Ekipa ze Stężyca z czterech wyjazdów nie przywiozła nawet „oczka”, a gole też wyglądają znacznie gorzej: 3-10.

Zanosi się na ciekawy mecz, bo obie ekipy przystąpią do niego w bardzo dobrych humorach. Rywale ograli ostatnio Olimpię Elbląg aż 3:0. Duma Powiśla też ma się jednak czym pochwalić. To właśnie w Puławach pierwszej porażki w sezonie doznał lider – Stal Rzeszów (1:3).

A to wszystko nawet mimo problemów kadrowych. Nie



Adrian Paluchowski ma już w tym sezonie na koncie siedem goli. W całej II lidze lepszy jest jedynie Michał Fidziukiewicz z Motoru, który zdobył 12 bramek. FOT. KS WISŁA PUŁAWY

dość, że Mariusz Pawlak nie mógł skorzystać z kilku ważnych graczy z pola, to na

dodatek w 26 minucie musiał wymienić bramkarza. Pawła Sochę między słupka-

mi zastąpił Piotr Owczarzak. Czym była spowodowana ta zmiana?

– Dostałem w tył głowy i miałem problem ze wzrokiem. Pierwszy raz przydarzyła mi się taka sytuacja. Nie widziałem dobrze, dlatego nie chciałem ryzykować. Od razu pojechałem do szpitala, ale na szczęście po badaniach okazało się, że to nic groźnego. Od wtorku normalnie trenowałem i jestem do dyspozycji – wyjaśnia Paweł Socha.

Co ciekawe, dzięki zmianie 30-letni golkeeper zachował czyste konto w tym sezonie, bo puławianie stracili gola, kiedy nie było go już na murawie. – Rzeczywiście, żartowaliśmy z tego z chłopakami. Szkoda, że nie przez pełne 90 minut, ale to zawsze kolejne 20 na konto. Jeżeli trener postawi na mnie w kolejnym spotkaniu, to będę chciał kontynuować dobrą serię – dodaje bramkarz Wisły.

W Puławach zdają sobie jednak sprawę, że czeka ich

trudne zadanie. Tym bardziej, że nadal będzie brakowało kilku zawodników. Dobra wiadomość to powrót Łukasza Kacprzyckiego. „Mały” normalnie ćwiczył w tym tygodniu i będzie mógł zagrać dłużej niż kilka minut przeciwko Stali. Gorzej, że nadal rehabilitację przechodzi Mateusz Pielach, a dłuższa przerwa czeka Bartłomieja Bartosiaka.

– Widać, że nasz najbliższy przeciwnik bardzo dobrze czuje się na swoim boisku, gdzie potrafi wykorzystać swoje atuty. W meczu ze Stalą byliśmy jednak w stanie przywieźć dobrą passę rywala i z takim samym nastawieniem podejmiemy do niedzielnej walki. Chcemy przywieźć jakieś punkty, a najlepiej trzy. Przeciwnikowi pokazaliśmy, że jesteśmy w stanie walczyć z każdym – wyjaśnia Paweł Socha.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1821

urodził się Cyprian Kamil Norwid, polski poeta, prozaik, dramaturg i malarz

1926

założono przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe

1948

w Japonii powstał koncern motoryzacyjny Honda

1960

zwdowano pierwszy amerykański lotniskowiec o napędzie atomowym: „USS Enterprise”

1970

radziecka sonda Łuna 16 powróciła na Ziemię z ładunkiem 101 gramów gruntu księżycowego

1986

premiera filmu „Imię róży” w reżyserii Jean-Jacques’a Annauda na podstawie powieści Umberto Eco. W rolach głównych: Sean Connery i Christian Slater

1991

premiera albumu „Blood Sugar Sex Magik” grupy Red Hot Chili Peppers

1991

premiera albumu „Nevermind” grupy Nirvana

2004

premiera filmu „Mój Nikifor” w reżyserii Krzysztofa Krauzego z Krystyną Feldman w roli głównej

1:1

takim wynikiem zakończył się mecz Polska-Czechosłowacja rozegrany 24 września 1980 roku na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Był to ostatni występ w reprezentacji narodowej Włodzimierza Lubańskiego

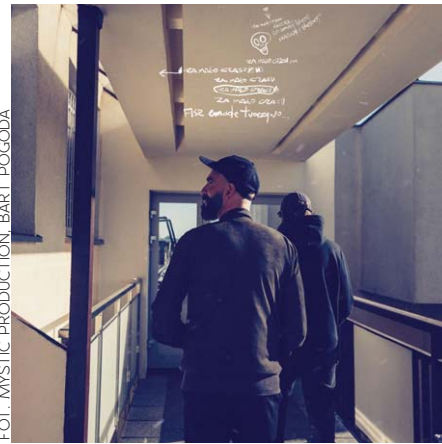
Za mało czasu

MUZYKA „Za mało czasu” jest kolejnym utworem zapowiadającym dwupłyty album FISZ EMADÉ TWO-RZYWO zatytułowany „Ballady i protesty”, którego premiera została zaplanowana na 29 października.

Tak o singlu „Za mało czasu” mówi Bartek Fisz Waglewski: „To bardzo ważny dla nas utwór - opowieść o czasach, które ukształtowały nas muzycznie. Hołd dla muzyki, która ratuje nasze dusze i hołd dla miasta w którym się wychowywaliśmy. Dla

naszych przyjaciół DJ-ów, kolekcjonerów winylowych płyt, znajomych dla których „muzyka jest narkotykiem”.

Na płycie znajdzie się 18 utworów, w nagraniach których udział wzięli między innymi Mariusz Obijalski (instrumenty klawiszowe), Michał Sobolewski (gitary), Marcin Pendowski i Staszek Wróbel (bas), oraz wokalistka zespołu Shyness! i Rebeka Iwona Skwarek oraz Chór Akademii Morskiej w Szczecinie pod dyrekcją Sylwii Fabiańczyk-Makuch.



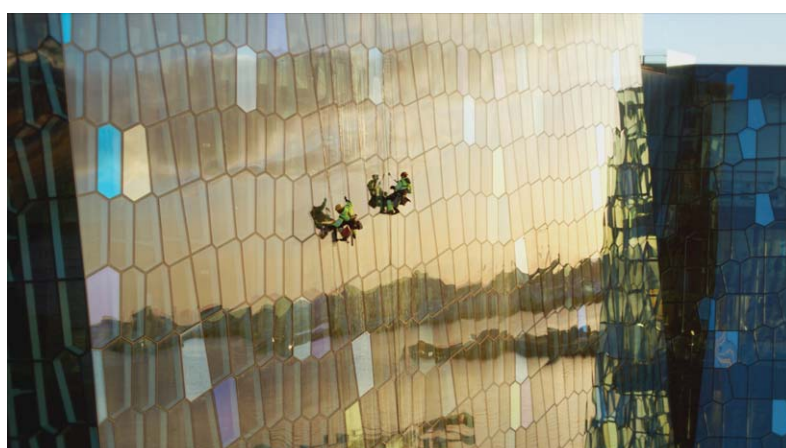
FOT. MYSTIC PRODUCTION, BART POGODA



Europa z powietrza



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC



DO ZOBACZENIA „Europa z powietrza” to seria dokumentalna nagrywana z drona. Odślania przed widzami nowe oblicza popularnych, historycznych miejsc, naturalnych terenów, innowacyjnych

budowli i inżynierskich cudów, które miały olbrzymi wpływ na to, jak ukształtował się każdy z tych europejskich narodów.

To już trzeci sezon programu. Tak, jak w poprzednich dwóch odsłonach, tak i tym

razem nie brakuje niezwykłych, podniebnych ujęć z kilku zakątków starego kontynentu.

Dokąd zabierze nas tym razem ekipa filmowa?

W Islandii zobaczymy jak budzi się do życia

wulkan. W Chorwacji podążymy śladami starożytnych Rzymian, by spojrzeć z nowej perspektywy na to, co kryje się w ruinach dawnych amfiteatrów, a podczas podróży po Portugalii

zobaczymy między innymi najdłuższy na świecie wiszący most oraz bajkowe zamki Sintry.

PREMIERA w niedzielę, 17 października, o godzinie 12 w National Geographic.

FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC